Dla członków 10 zł MIESIĘCZNIK Cena 20 zł.



PRACOWNIK chemiczny

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. CHEM. w POLSCE

ROK I. LIPIEC 1948 Nr 7

II. Ogólnokrajowe Igrzyska Sportowe

ZWIĄZEK ZAW. PRAC. PRZEM. CHEM.

Z.K.S. „CHEMIK"

ch

WŁOCŁAWEK 6-8 VIII 1948

2

Wiktor Drożdż

22 LIPCA

W IV-tą Rocznicę Manifestu PKWN

Cztery lata temu w Chełmie Lubelskim został opublikowany Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Jeśli spojrzymy na nasz kalendarz historyczny, znajdziemy w nim wiele terminów, obchodzonych w pewnych okresach jako rocznice. Były to rocznice bohaterskich wyczynów naszego narodu, lub też rocznice wzniosłych zapowiedzi zmian ustrojowych czy społecznych. Zapał manifestowania tych rocznic malał z okresem czasu. Powodem tego była zbyt rażąca rozbieżność między postanowieniami czy uchwałami a ich realizacją. Przysłowiowy słomiany ogień szybko przygasał. **Gdy weźmiemy dziś do ręki Manifest z 22 lipca 1944 r., jesteśmy wprost zdumieni konsekwencją jego realizacji.**

„Historia i doświadczenie obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiecko-czeskie."

Oto jeden wyjątek z Manifestu. Słuszność tej koncepcji zewnętrzno-politycznej świadczy, jak głęboko sięgały przewidywania twórców manifestu, a obecny stan rzeczy jest dowodem jej wartości realnej.-

Realizacja Manifestu P. K. W. N. przeprowadzona w takim stopniu i w tak krótkim czasie to istotna wiekopomna wartość tego dokumentu historycznego. **Różni się tym od innych historycznych uchwał w Polsce, że koncepcje zawarte w Manifeście P. K. W. N. były nie tylko ogłoszone słowem, ale z żelazną konsekwencją realizowane czynem.** Ta żelazna konsekwencja nie była przejawem żadnej dyktatury monopartyjnej, ale była **oparta o wolę zjednoczonych warstw całego narodu, robotnika, chłopa i inteligenta.** Wyrazem tej koncepcji stała się Armia Polska, która wraz z Armią Radziecką wkroczyła na ziemie polskie, by je wyzwolić spod okupacji hitlerowskiej. Wyrazem ten koncepcji była definitywna rozgrywka z emigracyjnym rządem w Londynie i jego ekspozyturą w kraju o praworządność.

Wyrazem tej koncepcji było **uregulowanie raz na zawsze spraw spornych między Polską a Związkiem Radzieckim,** w wyniku czego powstał dzisiejszy **sojusz nasz z potężnym państwem słowiańskim** i została wzmocniona nasza pozycja zewnętrzna w centrum Europy. **Jednolite odrodzone państwo o wyraźnej strukturze gospodarczo-przemysłowej z szerokim dostępem do morza,** na którego terytorium nie wiele mniejszym od przedwojennego skoncentrowała **się 24 milionowa ludność narodowości wyłącznie polskiej,** oto dalsze cechy zrealizowania koncepcji Manifestu.

Polska—kraj emigracji zarobkowej—stała się krajem reemigracji szerokich mas ludowych, które z radością wracają na „ojczyzny łono", aby nie szukać u obcych powszedniego chleba.



Blok demokratyczny, sojusz robotniczo-chłopski, montująca się jedność organiczna partii robotniczych, oto szybka realizacja haseł Manifestu, oparta na zdrowych podstawach szerokich mas społecznych, posiadająca znamiona niewzruszonej trwałości, wprowadzająca wielkie reformy społeczno-gospodarcze zapowiedziane przez tenże Manifest Lipcowy, a zrealizowane jeszcze przez K. R. N i kolejne rządy naszego państwa. **Rolnik polski pracuje na własnej zagrodzie. Upaństwowiony przemysł, transport, pracuje dla całego narodu.** Spółdzielczość i sektor prywatny są domeną drobnego wytwórcy. Suwerenność gospodarcza Polski, po wyeliminowaniu wielkiego kapitału, monopolistycznych zjednoczeń, karteli i syndykatów, tak obcych jak i rodzimych jest faktem dokonanym.

Plan Trzyletni i szeroki rozmach, budzący podziw sfer zagranicznych w odbudowie zniszczonego kraju i zagospodarowania Ziem Odzyskanych to rzeczowe dowody realizacji Manifestu Lipcowego, druzgocące wszelkie zakusy reakcyjnej propagandy nie mogącej okłamaniem obalić rzeczywistości.

Każdy realnie myślący obywatel polski zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, że cztery lata wprowadzenia w życie haseł Manifestu Lipco-

wego, to zaledwie mały odcinek drogi—tej drogi, którą ten historyczny Manifest wyznacza. **Ten odcinek drogi to wstęp, to pierwszy etap śmiałego i zdecydowanego startu do dobrobytu gospodarczego, rozkwitu kulturalnego i dalszego rozwoju.** W tym 4 letnim odcinku drogi związki zawodowe, a w ramach ich jednolitości i nasz Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego zaznaczył swój wkład pracy w odrodzeniu społecznym i w odbudowie kraju — **wkład pracy, który zadokumentowany został sprawozdaniem Zarządu Głównego na II Ogólnokrajowym Walnym Zjeździe Delegatów Oddziałów w 1948 r.** Tym wkładem pracy możemy się poszczycić. Ten wkład pracy daje nam zaufanie, że i na dalszej drodze nie zawiedziemy.

Dlatego też rocznica Manifestu Lipcowego P. K. W. N. jest dla nas dniem radości i dniem dumy związkowej.

DZIEŃ IMIENIN PREZYDENTA R. P.

18.IV 1892

31.XII 1943



22.VII 1944

5.II 1947

Dzień Imienin, to dzień nie tylko uroczysty, ale dzień radości w każdej rodzinie. Uczucie miłej, wesołej i szczerej atmosfery przeważa nad sztywną formą dawnego programu uroczystości, którą biurokratyzm ujmował w protokół dzienny zaznaczając kolejność i minutowy rozkład składania zdawkowych i urzędowo wypowiedzianych życzeń pod adresem jubilata. **Ta charakterystyczna odmiana formy, z jaką obchodzimy dzień Imienin pierwszego obywatela kraju Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, jest dowodem ścisłej spójni rodzinnej wszystkich warstw społecznych narodu z osobą Dostojnego Solenizanta.** I mamy do tego pełne prawo. Bolesław Bierut wywodzi się z rodziny robotniczo-chłopskiej. Bolesław Bierut jako młodzieniec 12-letni rozpoczyna walkę z zaborcą, z caratem na tle strajku szkolnego. Bolesław Bierut to majster murarski, roznosiciel gazet, pracownik drukarski, zecer, wreszcie pracownik spółdzielczy. Bolesław Bierut jest jednym z organizatorów walki o postęp i wolność, to jeden z organizatorów pracy kulturalno-oświatowej wśród mas robotniczo-chłopskich. Bolesław Bierut to inteligent samokształcący się, pracownik umysłowy a zarazem aktywista związków zawodowych. Bolesław Bierut to redaktor pisma robotniczego i długo-

letni więzień polityczny, skazany za działalność antyfaszystowską. Bolesław Bierut to kierownik pracy konspiracyjnej przeciwko okupantowi i inicjator Krajowej Rady Narodowej, pierwszej władzy wprowadzającej do Polski ustrój ludowej demokracji, opartej na szerokich masach społeczeństwa. Bolesław Bierut wybrany 5 lutego 1947 r. przez Sejm Ustawodawczy Prezydentem Rzeczypospolitej, jest reprezentantem Państwa Polskiego, jako najwyższy organ w zakresie władzy wykonawczej.

Nic więc dziwnego, że jest nam bliski, że dzień Jego Imienin jest dniem nie tylko uroczystości państwowej, ale dniem radości w jednej wielkiej rodzinie, w którą coraz bardziej zespala się cały naród.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce wraz z całym światem pracy w Polsce i całym społeczeństwem **łączy swe najszczersze i gorące życzenia długoletniej i owocnej pracy na najwyższym szczeblu hierarchii państwowej, z hołdem dla Dostojnego Solenizanta.**

LUD WŁOSKI STANĄŁ DO WALKI!

Rząd włoski de Gaspari'ego i podtrzymująca go reakcja chadecka mimo moralnej klęski wyborczej w dalszym ciągu stosują terror, zwalczając na każdym kroku jednolity front demokratyczny. Reakcyjne siły ufne w wydatną pomoc mocodawców amerykańskich, a mając na zapleczu błogosławieństwo Watykanu, nie przebierały w środkach oszczerstw, gwałtu i prowokacji. Ta kampania rozpętana przez rząd de Gaspari'ego wydała obecnie swoje owoce. Ofiarą jej padł Palmiro Togliatti, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, znany i powszechnie ceniony przez lud włoski — przywódca mas pracujących. Zbrodniczy ten zamach, wykonany skrytobójczo zza węgła, wstrząsnął opinią nie tylko Włoch, ale całego świata postępowego. Nie chodzi w tym wypadku o osobę zamachowca, który rekrutuje się z szeregów chadecji, ale o moralnych sprawców czynu, którzy są bezwzględnie odpowiedzialni za tę haniebną zbrodnię.

Śledztwo jest tu zbyteczne, mordercy już siedzą na ławach oskarżonych, a sądzić ich ma prawo tylko lud włoski. Nagonka prasy reakcyjnej, prowadzona bez żadnych osłonek i domagająca się likwidacji Togliatti'ego, były niesłychaną prowokacją wobec ludu włoskiego i narzędziem skrytobójczego zamachu. Lud włoski odpowiedział i podjął rzuconą mu rękawicę. Całe Włochy stanęły do walki z rządem reakcji — przeciw prowokatorom wojny domowej. Strajk generalny, masowe wiece i żądanie ustąpienia rządu de Gaspari'ego — to pierwsza odpowiedź ludu włoskiego na atak faszystowski.

Stanęły fabryki, kopalnie, transport, a na ulicach miast polała się krew. Cały świat demokratyczny i postępowy wyraził swą solidarność, łącząc się z ludem włoskim w akcjach protestu i oburzenia.

Wśród tych głosów piętnujących zbrodnię i system rządów de Gaspari'ego nie braknie też nas. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego pomny wielkich zasług bohatera walk antyfaszystowskich o wyzwolenie swego narodu tow. Palmira Togliatti, życzy mu jak najrychlejszego powrotu do zdrowia i zapewnia o swej proletariackiej solidarności w obliczu rozpoczętej walki z reakcją faszystowską.

Rezolucja

w sprawie wypadków włoskich.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego na zwołanym nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 16 lipca b. r. powzięło nast. uchwałę:

„Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce wstrząśnięty do głębi wiadomością o zbrodniczym i skrytobójczym zamachu na sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej tow. Palmiro Togliatti'ego, przywódcy ruchu robotniczego we Włoszech, uważa ten czyn za zamach i atak na całość włoskiej klasy pracującej i włoskiego frontu robotniczego. Związek nasz w imię proletariackiej solidarności łączy się wyrazami protestu i gotowością poparcia odwetu z włoską klasą robotniczą, zasyłając jej równocześnie gorące życzenia rychłego powrotu do zdrowia tow. Togliatti'ego".

Rezolucję tę postanawia Prezydium Zarządu Głównego w imieniu 120.000 pracowników przemysłu chemicznego przesłać na ręce sekretarza generalnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego we Włoszech — tow. I. Vittorio w Rzymie.

Prezydium Zarządu Głównego

Sekretarz Generalny — **(—) dr. Stanisław Pruchnicki**
Przewodniczący — **(—) Wiktor Drożdż**

Wyścig pracy

Nie zna zmęczenia maszyna i człowiek
Przy ciężkiej pracy w znoju i w trudzie,
Woła fabryka i sen płoszy z powiek —
Pracują ciężko maszyny i ludzie!
Wirują koła, prężą się ramiona
W wyścigu pracy i współzawodnictwi.
Rodzi się przyszłość wysiłkiem tworzona
U metalowców, chemików, w hutnictwie.
Lecz oto — patrzcie — w pracy w ciężkim znoju, —
Cóż to? — zacina się serce maszyny,
Staje maszyna. — Dajcie jej napoju,
Dajcie jej jadła, węgla i benzyny!
Inaczej człowiek... On w każdej godzinie,
W chłodzie i głodzie jednako natęża
Mięśnie swych ramion i w ofiarnym czynie
Wolę swą skupia — dlatego — zwycięża!!!

Wojciech Ciepliński

II. Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe -1948-

Rok temu, Związek nasz wystąpił po raz pierwszy w Odrodzonej Polsce, śmiało i zdecydowanie manifestując na stadionie klubu naszego „Ruch" w Chorzowie-Batorym siłę swego ruchu zawodowego w przejawach sportowych. Sport robotniczy podobnie jak ruch zawodowy wywodzi swą genezę z dynamiki świata pracy. Upośledzony w czasach przedwojennych, skuty w kajdany ograniczonych możliwości, wyzwolił się z tych pęt w Wyzwolonej Polsce Ludowej i stał się zjawiskiem spontanicznym.



Sekretarz Zarządu Głównego
Tow. Ciepliński Wojciech

Upowszechnienie sportu, a szczególnie sportu robotniczego mogło się oprzeć tylko o masową organizację ruchu robotniczego, a taką jedyną organizacją w Polsce są Związki Zawodowe.

Mimo przeżyć wojennych, mimo ciężkich lat okupacji oraz wytężonej pracy nad odbudową kraju polska klasa robotnicza wykazała, że potrafi być awangardą społeczną dla całego narodu w odrodzeniu sportu, który przez upowszechnienie ma się stać odrodzeniem zdrowotnym społeczeństwa. Tą drogą zdążamy konsekwentnie do krzewienia kultury fizycznej i społecznej.

Pierwsze Ogólnokrajowe Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych, mimo pewnych usterek przeszły wszelkie oczekiwania i wykazały, że sport pracowniczy ma prawo sięgnąć po hegemonię sportu polskiego. Żadna organizacja w Polsce nie jest w stanie zdobyć się na taki wysiłek i tego rodzaju gigantyczną pracę i żadna nie jest w stanie zrealizować idei upowszechnienia sportu pracowniczego—żadna prócz Związków Zawodowych.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego ma za sobą długoletnią tradycję sportową jeszcze w czasach przedwojennych. Rozwój naszego sportu związkowego, to zasługa nas wszystkich. Ściśle mówiąc to zasługa naszej młodzieży, ale tą młodzieżą przed 20 laty byli dzisiejsi weterani sportowi, a obecne pokolenie przejęło od nich ambicję sportową w spadku tradycyjnym. Wierna właśnie tej tradycji a zdrowym instynktem kierowana, obecna nasza młodzież pracownicza, wykazała wielką inicjatywę w organizowaniu poszczególnych klubów sportowych pod znakiem naszego związku. Prawie równocześnie z odbudową zrujnowanych zakładów pracy odradzał się wszędzie nawet wśród ruin pracowniczy ruch sportowy. Restaurowały się przedwojenne kluby sportu robotniczego i związkowego, powstawały nowe wszędzie tam, gdzie znalazła się garstka pełnych zapału sportowców, a stwierdzić musimy, że nie zabrakło ich nigdzie. Nie oglądając się na trudne warunki terenowe a jeszcze trudniejsze materialne, młodzież sportowa była pewna, że w Polsce Ludowej, w Polsce Demokratycznej utoruje sobie szeroką drogę do sportowego rozwoju.

I nie zawiodła się! Znalazła pełne poparcie u władz państwowych i związkowych. Zarząd Główny popierał od pierwszej chwili i pomagał organizować, jak też subwencjonował każdą inicjatywę ruchu sportowego. Szybka rozbudowa sekcji sportowych zespoliła sie na przestrzeni roku 1946 w liczne kluby związkowe, które z kolei dały w r. 1947 poważną organizację sportu związkowego. Od tego momentu Zarząd Główny przez swój Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu obejmuje ster życia sportowego a przez swoje dyrektywy oraz zarzadzenia dąży do wzmożenia i upowszechnienia sportu w ramach naszego zwiazku, oraz do sukcesvwnego wyrównania należytego poziomu . W obecnvm roku została powołana do życia Związkowa Rada Wychowania Fizycznego i Sportu, która reprezentuje w ramach naszego związku samorząd sportowy oparty bezpośrednio na sile organizacyjnej naszego zwiazku i na bazie masowej naszego ruchu zawodowego.

Igrzyska Sportowe to wielkie święto związkowe. To święto zdrowia i radości mas robotniczych. Tego roku święto to obchodzić będziemy we Włocławku na nowo wybudowanvm stadionie staraniem Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Ponad 500 najlepszych zawodników sportu pracowniczego, wywodzacych sie z okręgowych zawodów eliminacyjnych wyjdzie na start, bv walczyć o palmę pierwszeństwa dla poszczególnych klubów sportowych naszego związku.

Nie chcemy, by nasze Igrzyska Sportowe były sensacją. Impreza ta musi mieć swoje oblicze zarówno dla zawodników jak i dla widzów. Nasze „Igrzyska Sportowe" to liczny zjazd młodzieżv i starszych, to ziazd naszego aktywu związkowego, delegatów Zarządów Oddziałów i Rad Zakładowych.

Naszymi gośćmi będą reprezentanci władz państwowych i przemysłowych, bratnich zwią-

zków zawodowych, organizacie społeczne i polityczne, wojsko, szkoły, młodzież i miejscowe obywatelstwo. Związek nasz musi godnie zaprezentować się na nowym stadionie.

Wszyscy solidarnie zarówno zawodnicy jak i uczestnicy Igrzysk Sportowych winni podporządkować się dyscyplinie i zarządzeniom Komitetu organizacyjnego.

Igrzyska Sportowe we Włocławku to egzamin naszego dorobku sportowego za rok ubiegły a równocześnie egzamin naszego poziomu kultury społecznej. Okażmy się godni haseł dumnie wypisanych na naszych sztandarach związkowych.

Wyniki naszych lekkoatletów na tle „Challenge" polskiego

Wobec zbliżającego się terminu II Ogólnokrajowych Igrzysk Sportowych Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego podajemy zeszłoroczne wyniki naszych lekkoatletów na tle pierwszej tabeli tegorocznej „Challenge" lekkoatletów polskich. Miejsce tłustym drukiem oznacza wynik na Ogólnokrajowych Igrzyskach Sportowych naszego Związku w 1947 r. w Chorzowie-Batory. Każda rubryka obejmuje 10 miejsc najlepszych zawodników. Pozycji niższych od naszych zawodników nie drukujemy.

B i e g i

100 m

1. Kiszka Emil 10,9 — K. S. Lignoza Krywałd

200 m

1. Lipski — Olsztyn 22,4
2. Kiszka Emil 23,0 — K. S. Lignoza Krywałd

400 m

1. Statkiewicz — Warszawa 51,2
7. Nowak — Gdynia 54,5
8. Jamas Zdzisław 2,09,0 — Z. K. S. Boruta Zgierz

1.500 m

1. Widerski — Kraków 4,07,4
7. Kolejka — Krakó:w 4,17,6
8. Wasilewski Czesław 4,9,9 R. K. S. Orzeł Włocławek

5.000 m

1. Kielas — Gdańsk 15,17,8
4. Wojtas — Gdańsk 16,24,5
5. Wasilewski Czesław 16,27,2 — RKS Orzeł Włocławek

110 płotki

1. Adamczyk — Warszawa 15,4
10. Krzesiński — Warszawa 18.0
Pawliczek Walter 19,0 KS Lignoza Krywałd

4 × 100 sztafeta

1. A. Z. S. Poznań — 45,4
4. Ł. K. S. Łódź — 46,4
5. Z. K. S. Boruta — Zgierz 47,8

S k o k i

Skok w dal

1. Adamczyk — Warszawa 7,22
2. Kiszka Emil 6,27 — K. S. Lignoza Krywałd

Skok wzwyż

1. Adamczyk — Warszawa — 1.80
10. Brzozowski — Lublin — 1.72
Trzęsiok — 1.65 K. S. Lignoza Krywałd

Skok o tyczce

1. Mrończyk — Warszawa — 3,83
5. Frost — Gdańsk — 3.30
6. Szędzielorz Herbert — 3.20 — K. S. Lignoza Krywałd

Rzuty

Rzut kulą

1. Łomowski — Gdańsk — 15,46
10. Zieleniewski — Gdańsk — 12,87
. Kozłowski — 11,51 — Z. K. S. Znicz Pruszków

Rzut dyskiem

1. Łomowski — Gdańsk — 47,46
10. Krzyżanowski — Gdańsk — 39,22
. Masoń Jan — 32,21 Z. K. S. Dalgaz Wałbrzych

Rzut oszczepem

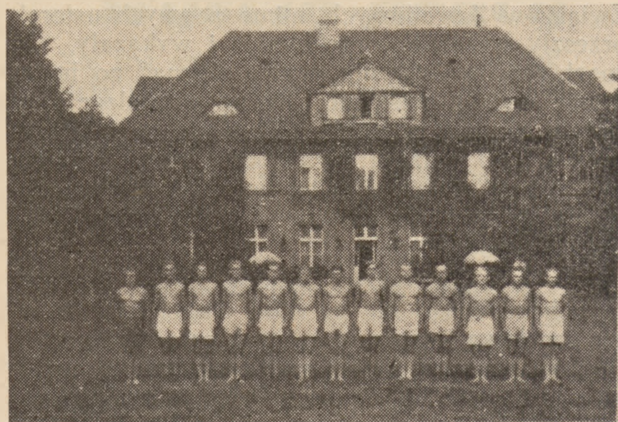
1. Gburczyk — Warszawa 59,11
3. Gierutta — Warszawa 53,09
4. Szędzielorz Herbert 51,35 — K. S. Lignoza Krywałd

Trójskok

1. Krzyżanowski — Gdańsk 13,72
7. Zalk — Zabrze 12,03
8. Kiszka Emil — 12.17 — K. S. Lignoza Krywałd

Jak więc widzimy ambicję rekordów podtrzymywali na zeszłorocznych naszych Igrzyskach Sportowych w Chorzowie-Batory w biegach krótkodystansowych Kiszka Emil i Jamas Zdzisław, w długodystansowych Wasilewski Czesław, w skokach Kiszka Emil i Szędzielorz Herbert, a w sztafecie zespół Z. K. S. Boruta Zgierz. W rzutach staliśmy za tabelą rekordów lekkoatletycznych.

Tegoroczne Igrzyska Sportowe Związku w **Włocławku wykażą, czy dorobek nasz lekkoatletyczny** pod względem jakości poszedł w górę, czy w dół. Lekkoatleci uwaga! Czekają Was oklaski tłumów, ale też i pióra krytyków-sprawozdawców sportowych.



Grupa przodowników gimnastycznych na kursie Chorzów - Batory

DOTYCHCZASOWE WYNIKI ZGŁOSZEŃ ZAWODNIKÓW

Na podstawie sprawozdań Okręgowych Inspektorów Sportowych tabela zgłoszeń zawodników na II Ogólnokrajowe Igrzyska Sportowe naszego Związku we Włocławku przedstawia się w dniu 5 lipca następująco:

I. Stany osobowe z eliminacji ekip okręgowych:

Okręg I — Warszawa 45 zawodników
„ II — Śląsko-Dąbrow. 71 „
„ III — Gliwice 60 „
„ IV — Wrocław 55 „
„ V — Kraków 52 „
„ VI — Łódź 85 „
„ VII — Poznań 45 „
„ VIII — Pomorze 80 „

II. Okręgowe reprezentacyjne drużyny piłki nożnej:

Okręg I — „Proch“ — Pionki,
„ II — „Ruch“ — Chorzów, „Azoty“ — Chorzów“,
„ III — „Plania“ — Raciborz, względnie „Chemik“ — Gliwice,
„ IV — „Żarów“,
„ V — „Mościce“,
„ VI — „Concordia“ — Piotrków, względnie „Boruta“ — Zgierz,
„ VII — „P. H. S.“ — Antoninek (Poznań),
„ VIII — „Ruch“ — Grudziądz.

III. Okręgowe wyniki eliminacyjne wg klubów i konkurencji:

Zgłoszenie klubów	Lekkoatlet.	Koszyk. żeń.	Koszyk. męs.	Siatk. żeń.	Siatk. męs.	Pływanie	Boks	Kolarze	Razem
„Ruch“ Grudziądz	–	1	–	1	–	1	–	–	3
„Orzeł“ Włocławek	1	–	1	–	1	1	1	1	6
„Boruta“ Zgierz	1	–	–	–	–	1	–	1	3
„Proch“ Pionki	–	–	–	–	–	1	–	–	1
„Lignoza“ Krywałd	1	–	–	–	–	–	–	–	1
„Azoty“ Chorzów	1	–	–	–	–	–	1	–	2
„Krowodża“ Kraków	–	–	1	–	1	–	–	–	2
„Chemik“ Gliwice	–	–	1	1	1	–	–	–	3
„Concordia“ Piotrków	–	1	1	1	1	–	1	–	5
„PZP“ Poznań	–	–	–	1	1	–	–	–	2
„Atom“ Jelenia Góra	–	–	1	–	1	–	–	–	2
„Stomil“ Poznań	–	–	–	–	–	–	–	1	1
„Ruch“ Chorzów	–	–	–	–	–	–	–	1	1
Razem	4	2	5	4	6	4	3	4	32

Nazwiska asów sportowych:

Boks: „Concordia“ — Piotrków Tryb.: Brzóska, Stec, Borowski, Maciejszyk. „Orzeł“ — Włocławek: Krysiak.

Kolarze: „Ruch“ — Chorzów: Nowaczek, Wyględa, Paprocki, Glinka.

Tegoroczne wyniki eliminacyjne w poszczególnych okręgach były przeprowadzone z większą systematycznością jak zeszłoroczne. Świadczy o tym różnica stanu zawodników. Stan zawodników zgłoszonych na I Igrzyska Sportowe nasze wynosił 766, a na tegoroczne 493.

Zaznaczyć jednak należy, że z powodu braku czasu i wadliwej zeszłorocznej organizacji zawodów eliminacyjnych spora część zawodników została dopuszczona na stadion w Chorzowie bez kwalifikacji eliminacyjnej, co obecnie nie będzie miało miejsca. Również ilość klubów występujących w reprezentacji spadła prawie o 50%. W eliminacjach najlepiej wypadły kluby szklarskie tak pod względem jakości jak i ilości zawodników. Również spory ubytek w eliminacjach przypadł w udziale papiernikom. Honor szklarzy mocno podtrzymuje „Concordia“, bezkonkurencyjny klub sportowy tej branży i groźny rywal klubów startujących w tegorocznych Igrzyskach Sportowych. Papiernicy oparli swoje nadzieje we włocławskim „Orle“, który to klub jako miejscowy ma poważne szanse a jeszcze większe ambicje. Jeśli chodzi o poszczególne konkurencje, to pod znakiem zapytania co do wyników znajduje się lekkoatletyka. Istnieją poważne obawy, że wyniki będą słabsze. Również ten fakt, że w zgłoszeniach zawodników widnieją te same nazwiska, nie świadczy nic dobrego o pracach klubowych w tej dziedzinie. Boks ma wielkie szanse powodzenia, a kolarstwo na nowym torze będzie nie lada senzacją. Gwoździem Igrzysk tegorocznych będzie jak normalnie turniej piłki nożnej. Na arenę rozgrywek o palmę pierwszeństwa wchodzi leader ligowy ZKS „Ruch“ z Chorzowa, który bezapelacyjnie przesądza sprawę, choć wielu fanatyków klubowych posługując się sportowym powiedzeniem, „że piłka jest okrągła“, marzy o laurach swego klubu, co byłoby rzeczywiście nie lada jaką senzacją. Bądźmy jednak raczej realistami. Walka o drugie miejsce w turnieju piłkarskim potoczy się zapewne między drużyną ZKS „Pionki“ a drużyną ZKS „Mościce“, jakkolwiek groźnym przeciwnikiem dla obu tych drużyn będzie „Concordia“, a także i „Ruch“ z Grudziądza.

Żainteresowanie Igrzyskami Sportowymi jest bardzo wielkie. Włocławek przeżywa podgorączkowy stan emocji w wyczekiwaniu na imprezę sportową w tak wielkim stylu. Podkreślić należy, że Włosławek, kujawskie miasto przemysłowe, posiada wśród swoich mieszkańców bardzo wielki procent zwolenników i sympatyków sportu, a nie mniej sportu robotniczego. Stąd też Igrzyska Sportowe naszego Związku znalazły swój oddźwięk we Włocławku i bardzo przychylne ustosunkowanie się do tej imprezy wszystkich władz miejscowych, organizacji i całego obywatelstwa. Zawody odbywać się będą na trzech boiskach. Otwarcie Igrzysk i zawody reprezentacyjne na nowo wybudowanym Stadionie Związku Zawodowego Prac. Przem. Chem. Komitet Organizacyjny Igrzysk odbył już dwukrotnie plenarne zebranie, na którym omówiono i uzgodniono całość planu przygotowań. Dramatycznym momentem obrad była sprawa ukończenia stadionu, która wzbudzała mocne wątpliwości. Budowę stadionu prowadzi sam przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk tow. Kołucki, który mimo poważnych trudności zagwarantował ukończenie stadionu na czas.

Zarząd Główny naszego Związku wydał specjalny komunikat, wzywając wszystkie Oddziały Związku, a przede wszystkim młodzież do jak najliczniejszego udziału w tegorocznych Igrzyskach. Włocławek będzie więc mocno ożywiony zjazdem licznych grup z całej Polski.

Emil Growiński

Składki członkowskie

Pod takim tytułem ukazał się rok temu w lipcu artykuł Przewodniczącego K. C. Z. Z., tow. Kazimierza Witaszewskiego w „Związkowcu" nr. 31. Autor nie tylko wskazał na ważność tego zagadnienia z punktu widzenia dyscypliny związkowej i spoistości organizacyjnej, ale podał cały szereg konkretnych zadań celem ostatecznego uporządkowania tegoż odcinka naszej pracy związkowej i ustabilizowania moralnej podstawy powyższych zobowiązań. **Cośmy zrobili dla usprawnienia zbiórki składek członkowskich?** — takie pytanie postawił rok temu tow. Witaszewski. Niestety, po roku możemy nie wiele więcej powiedzieć, jak powtórzyć to samo pytanie — i to w formie własnego upomnienia.

Sprawa składek członkowskich znalazła się ponownie na forum obrad ostatniego plenarnego posiedzenia K. C. Z. Z. w pierwszym dniu, t. j. 23 czerwca br. będąc przedmiotem przykrych oraz drażliwych rozważań. Trzeba raz z tym skończyć — oto właściwy sens definicji, który utrwalił się po dłuższej dyskusji. K. C. Z. Z. wyda niebawem zarządzenia centralne. Nie znaczy to, abyśmy znowu czekali biernie — a co gorsza z żółwim rozmachem realizowali wytyczne plenarnego posiedzenia K. C. Z. Z.

Najbardziej groźną stroną całego zagadnienia jest biurokratyzacja systemu zbiórki składek. Administracja zakładu pracy stała się automatem ściągającym należytości, upraszczając sobie sprawę niejednokrotnie w ten sposób, że ściągnięcia stosuje się do wszystkich pracowników, niezależnie od tego, czy są członkami związku, czy nie. Mniej uświadomiony robotnik uważa tego rodzaju ściągnięcia za przymus, o formie podatkowej, tym bardziej, że często gęsto nie interesuje się, do jakiego związku należy. **Czynnik moralny, tak znamienny w czasach walki o prawa klasy pracującej pod sztandarem związkowym, zanika właśnie teraz, gdy związki zawodowe spełniają ważną rolę na odcinku polityczno-gospodarczo-społecznym. Razem ze składkami członkowskimi automatyzuje się w pojęciu ogółu i rola związku zawodowego.** To fałszywe nastawienie trzeba jak najszybciej i zdecydowanie sprostować. Rzecz nie jest tak skomplikowaną, jak to sobie niektórzy przedstawiają, obawiając się, że zmiana systemu ściągania składek i przejście z automatu na osobiste wpłacanie może wywołać poważne zawikłania finansowe. W tym wypadku nie chodzi bynajmniej o skasowanie systemu zbiorowego, ale o jego podłoże moralne. **Poszczególna jednostka musi być związana z masą na zasadach solidarności, ambicji i poczucia dyscypliny. Te tradycyjne cechy spójni związkowej należy wprowadzić z powrotem w nasze szeregi.** Każdy związkowiec musi pamiętać o kardynalnych zasadach organizacyjnych. Zasady tę można ująć w formę 12 przykazań:

1. **Być członkiem Związku, to obowiązek i honor każdego pracownika.**
2. **Chcesz być członkiem Związku, podpisz deklarację.**
3. **Po podpisaniu deklaracji żądaj legitymacji członkowskiej.**
4. **Płać regularnie składki miesięczne.**
5. **Regularne wpłacanie składek członkowskich jest dowodem Twojego przywiązania do związku i dowodem Twojej dyscypliny organizacyjnej.**
6. **Składki członkowskie wpłacaj przez listę zbiorową załogi lub indywidualnie na ręce mężów zaufania,** wyznaczonych przez Radę Zakładową lub Zarząd Oddziału.
7. **Płacąc składkę miesięczną, żądaj, by była ona zamarkowana w Twojej legitymacji członkowskiej.**
8. **Bądź kontrolerem własnego grosza,** który został przekazany na cele związkowe.
9. **Sprawdź, czy na tablicy ogłoszeń zakładu został umieszczony komunikat Rady Zakładowej,** który poda Ci wysokość sumy zebranych składek członkowskich za ubiegły miesiąc i datę przekazania tej sumy do Kasy Zarządu Oddziału.
10. Wiedz o tym, że **wpłata składek członkowskich jest kontrolowana na podstawie kartotek członków — przez Zarząd Oddziału.**
11. **Pamiętaj, że fundusz składek członkowskich to jeden z podstawowych elementów siły organizacyjnej Twojego Związku.**
12. **Obowiązkiem Twoim jest dowiedzieć się co najmniej raz do roku,** na walnym zebraniu członków Związku, **o właściwym wykorzystaniu Twojej składki.** Powiedzą Ci o tym delegaci.

Ta forma propagandowa być może nie idealna, jest podana przykładowo, a nie jest niczym innym, jak spopularyzowaną formą paragrafów statutowych, które swoją sztywnością prawniczą nie przemawiają bezpośrednio do umysłu naszych towarzyszy. Przyjęcie do wiadomości i zastosowanie tych 12 przykazań może całą sprawę skierować na właściwe tory, jeśli z automatu przejdziemy na system oparty o ambicję pracownika, uświadamiając go co do roli jednostki, jako czynnika kontroli własnego grosza. Wystarczy, by tylko część naszych członków zechciała zastosować te przykazania w praktyce. Skutek będzie taki, że sprawa stałych członkowskich legitymacji, przedkładanie list zbiorowych przez mężów zaufania do listy potrąceń, markowanie składek, odprowadzanie pieniędzy w należytym terminie do kasy Związku, składanie sprawozdań finansowych, będzie dopingowane przez masy członkowskie i wejdzie szybko w życie.

Byłoby pożądane, by w tej sprawie zabrali głos nasi czytelnicy, dodając swoje uwagi na temat powyższego projektu wzgl. swoje spostrzeżenia w odniesieniu do zagadnienia składek członkowskich.

Dr ST. PRUCHNICKI
Sekretarz Generalny

PRYWATNY PRZEMYSŁ CHEMICZNY, PAPIERNICZY i SZKLARSKI i JEGO PRACOWNICY

I.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego jest dość skomplikowany w swej budowie; zrzesza bowiem nie tylko pracowników przemysłu państwowego: chemicznego, papierniczego, szklanego i pracowników przemysłu spółdzielczego tych 3 gałęzi, ale obejmuje również pracowników prywatnego przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego.

Omawiając kolejno w poprzednich numerach „Pracownika Chemicznego" wspomniane branże państwowego przemysłu i sprawy jego pracowników z kolei chcemy poświęcić niniejszy artykuł zagadnieniom przemysłu prywatnego: chemicznego, papierniczego, szklanego i jego pracowników zrzeszonych w naszym Związku.

Zagadnienie to wymaga pewnego wstępnego omówienia w szczególności przedstawienia w krótkości obecnego ustroju gospodarczego i jego formy.

Obecny ustrój gospodarczy jest ustrojem systemu socjalistycznego w przeciwstawieniu do ustroju liberalno-kapitalistycznego. Różnica między obu ustrojami polega na tym, że w ustroju liberalno-kapitalistycznym wszelka produkcja leży w rękach prywatnych kapitalistów, którzy są właścicielami fabryk. Prywatni kapitaliści kierując produkcją ustalają jej rodzaj i wielkość oraz dyktują na nią ceny. Sprawa cen jest tak unormowaną, aby można było zapewnić sobie jak największe zyski. Charakterystyczną cechą ustroju kapitalistycznego jest przede wszystkim zysk — zysk przedsiębiorcy. Kwestia uprzemysłowienia kraju, podniesienia ekonomicznego, sprawa stopy życiowej pracownika i jego dobrobytu są w zasadzie sprawą drugorzędną.

Socjalistyczny ustrój gospodarczy w przeciwieństwie do poprzedniego ma na celu przede wszystkim dobro pracownika, wychodzi ze słusznego i sprawiedliwego rozumowania, że przede wszystkim ci, których dziełem jest wszelka produkcja, z których pracy powstają coraz to nowe dobra i nowe wartości winni mieć swój decydujący wpływ i udział w produkcji, oni winni być właścicielami fabryk i kierować nimi. Potrzeby ludzi pracy, wielkość ich są zasadniczym celem produkcji w ustroju socjalistycznym. Kwestia zysku tutaj nie istnieje, zamiast niego mówi się o rentowności przedsiębiorstwa to znaczy o takim gospodarowaniu, które nie daje strat, a raczej pewne nadwyżki. Z nadwyżek tych część poświęca się na amortyzację maszyn i urządzeń technicznych, dalszą część na rozbudowę zakładów pracy, na ulepszenia techniczne i wynalazki, na polepszenie jakości produktu, zaś resztę na zwyżkę płac dla robotników.

Taki ustrój gospodarczy gwarantuje z jednej strony rozwój przemysłu, z drugiej zaś daje robotnikowi udział w dochodzie społecznym w formie płac i stwarza podstawę do dalszej zwyżki zarobku. Nasz ustrój gospodarczy jest ustrojem socjalistycznym w pewnej kombinowanej formie, dostosowanym do naszych warunków gospodarczych i naszych właściwości narodowych. Zasadniczą jego cechą jest trój-sektorowość, to znaczy w całym procesie gospodarczym w produkcji i handlu biorą udział trzy czynniki: państwo, spółdzielczość i inicjatywa prywatna. Podział kompetencji i rozgraniczenia między tymi trzema czynnikami, jak również sharmonizowanie funkcji tychże, jest bodaj największą trudnością w polityce gospodarczej kraju, a równocześnie i największą sztuką.

Funkcje muszą być tak wyznaczone, aby każdemu z trzech sektorów wyznaczyć takie miejsce i taki zakres, gdzie mogą one dać największe rezultaty i wyzyskać najlepiej swoje zdolności, czy właściwości. Zagadnienie to rozwiązano w praktyce w ten sposób, że państwo przejęło przemysły kluczowe, obiekty przemysłowe począwszy od średnich do największych, tzn. od zatrudniających mniej więcej 50 ludzi w górę. Spółdzielczości wyznaczono niektóre średnie, mniejsze wytwórcze i przetwórcze zakłady. Pozostałą dziedzinę przemysłową, a raczej wypełnienie luk w całej tej budowie gospodarczej pozostawiono dla przemysłu prywatnego.

Dzieło, jakiego dokonano na przestrzeni od roku 1945 do dziś, a więc stosunkowo w krótkim czasie można śmiało nazwać ogromnym zwycięstwem ustrojowo-gospodarczym historii naszego Państwa.

Stało się to dzięki:

1. warunkom historycznym,
2. dojrzałości na postawie całej klasy robotniczej w Polsce,
3. umiejętności naszego Rządu.

Była to rewolucja, która się dokonała sposobem ewolucyjnym. Przeciwnika unieszkodliwiono i kazano mu myśleć i pracować dla Polski Ludowej.

Jak już wspomnieliśmy, przemysłowi prywatnemu wyznaczono wypełnienie luk w dziedzinie gospodarczej niezajętej przez Państwo i sektor spółdzielczy. Tymi lukami są całe dziedziny wytwórczości naszej. Wytwórczość ta obejmuje szeroki wachlarz różnych dziedzin przemysłu i najrozmaitsze wytwory. Gdybyśmy chcieli graficznie przedstawić dziedzinę prywatnego przemysłu, to musielibyśmy narysować mozaikę składającą się z różnych wielkości punktów różnokolorowych. Prywatny przemysł ma możliwości wejścia wszędzie tam, gdzie nie dochodzi przemysł państwowy i przemysł spółdzielczy i dostarczenia szerokim rzeszom konsumentów różnych artykułów, począwszy od najbardziej prostych aż do wykwintnej galanterii.

Przemysł państwowy zgrupował się koło źródeł surowcowych. Produkuje i dostarcza podstawowych surowców jak węgiel, żelazo, stal, artykuły chemiczne, elektryczne, tekstylne i wiele innych, których produkcję da się określić i zaplanować w tonach lub innych wartościach. Tam, gdzie chodzi o masowość i seryjność, przemysł państwowy ma wyłączne pole działania.

Przemysł prywatny rozmieścił się po całym państwie. Obejmuje setki fabryczek o charakterze przetwórczym, dla którego surowców dostarcza przemysł państwowy. Wszędzie tam, gdzie istnieje konsument na artykuły, których nie produkuje przemysł państwowy lub spółdzielczy, może powstać i powstaje przemysł prywatny.

Produkcja jego obejmuje pewne drobne artykuły o wielkiej różnorodności i zmienności, które **trudno jest zaplanować ze względu na brak dokładnej cyfry zapotrzebowania i wymagania klienta** (np. ognie sztuczne na choinki, szpilki do włosów itp.), jest ona dziedziną przemysłu prywatnego. Oczywiście przemysł prywatny musi być zharmonizowany z dwoma pozostałymi sektorami i ich uzupełnieniem, a nie przeciwstawieniem lub konkurencją.

Prywatny przemysł musi dążyć do jawności swej działalności, do solidności swoich wyrobów przy marży zysku wyznaczonej przez państwo. Jeśli chodzi o organizację tego przemysłu, to przez 1945—1946 rok nie był on zorganizowany i przedstawiał raczej luźną grupę prywatnych właścicieli.

Z końcem 1946 r. Ministerstwo Przemysłu powzięło pewien plan organizacji prywatnego przemysłu.

Vice-minister Szyr w wywiadzie z dnia 3. XII. 46 r. udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Gospodarczej wyraźnie zaznaczył: Sektor prywatny w dziedzinie wytwórczości przemysłowej musi się zorganizować nie tylko wg branż, ale nawet w obrębie branż dostosować swoją organizację do obecnie na odcinku przedsiębiorczości państwowej istniejących Zjednoczeń Przemysłowych i ich Centralnych Zarządów.

W styczniu 1947 r. poleciło Ministerstwo Przemysłu Izbie Przemysłowej w Warszawie przeprowadzenie reorganizacji przemysłu prywatnego. Wykonując polecenie Ministerstwa Przemysłu Izba Przemysłowo - Handlowa opracowała projekt organizacji prywatnego prze-

mysłu. Projekt ten został oparty na zasadach odrębnej osobowości prawnej pewnej branży przemysłu prywatnego i przymusu przynależenia do właściwych branż wszystkich przemysłowców. Ponadto projekt ten przewidywał utworzenie ogólno-krajowej reprezentacji danej branży prywatnego przemysłu.

Jeśli chodzi o prywatne przemysły: papierniczy i chemiczny, to zagadnienie to zostało rozwiązane w ten sposób, że na podstawie wniosku Izby Przemysłowo-Handlowej Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 7. VI. 1947 r. powołał na podstawie art. 76. prawa przemysłowego między innymi:

1. **Ogólno-polskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie.**
2. **Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Chemicznego** w Częstochowie, Gdyni, w Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, w Warszawie, w Wrocławiu i Szczecinie.
3. **Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Papierniczo - Przetwórczego:** w Częstochowie, w Gdyni, w Katowicach, w Krakowie, w Łodzi, w Poznaniu i w Warszawie.

Powyższe Zrzeszenia są osobami prawnymi i otrzymały prawo reprezentacji i obrony interesów gospodarczych zrzeszonych przedsiębiorców.

Z końcem 1947 r. zrzeszenia przemysłu chemicznego utworzyły **„Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Chemicznego“**, zaś zrzeszenia papierniczo-przetwórcze powołały **„Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Papierniczo-Przetwórczego“.**

Wymienione te instytucje organizacyjnie odpowiadają Centralnym Zarządom Przemysłu Chemicznego i Papierniczego.

Dalszą wytyczną Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest, by prywatny przemysł utworzył swoje Centrale Zbytu.

II

Ilość prywatnych zakładów przemysłu chemicznego zorganizowanych obecnie w 11-tu Zrzeszeniach **wynosi 1500** („Życie gospodarcze“ Nr 9 maj 1948 r.). W zakładach tych **pracuje około 12.000 pracowników.**

Według danych statystycznych Zarządu Głównego **tylko 7689 pracowników naszego Związku zatrudnionych w 576 zakładach pracy należy do naszego Związku.**

Prywatny przemysł przetwórczo-papierniczy obejmuje 471 firm, tworząc razem 8 zrzeszeń **o zatrudnieniu 5500 pracowników.**

Dane statystyczne Zarządu Głównego, odnośnie tegoż przemysłu podają cyfrę 149 firm **z 1739 pracownikami zrzeszonymi w naszym Związku.**

Różnica między obu zestawieniami polega na tym, że:

1) dane statystyczne nadesłane przez Oddziały są niekompletne,
2) nie wszyscy pracownicy, zatrudnieni w prywatnym przemyśle papierniczym należą do Związku Chemików.

Rzeczą Oddziałów będzie sporządzenie dokładnych wykazów statystycznych i **wciągnięcie w szeregi naszego Związku reszty niezorganizowanych pracowników wspomnianych przemysłów.**

Prywatny przemysł szklarski wg danych statystycznych Zarządu Głównego **obejmuje 73 firmy, zatrudniające 2425 pracowników.** Cyfry te jednak nie są kompletne.

Jak z tego zestawienia wynika, prywatny przemysl chemiczny, szklany i papierniczy ze względu na ilość firm i ilość zatrudnionych, których liczbę możemy przyjąć szacunkowo bez większego błędu na 25000 ludzi jest wcale pokaźnym. **Zarząd Główny pilnie śledzi warunki pracy i płacy tej dużej liczby pracowników i stara się otoczyć ich opieką związkową,** udostępnić im wszystkie te świadczenia socjalne, jakie mają pracownicy państwowych przemysłów tych 3-ch gałęzi. Ale sprawa jest niezwykle trudna ze względu na dużą ilość firm, ogromną rożnorodność produkcji i systemów płacy. Dotychczas zawarto kilkadziesiąt umów z poszczególnymi prywatnymi firmami. Umowy te podpisały częściowo Oddziały naszego Związku, częściowo Zarząd Główny. Rozbieżności są duże między poszczególnymi umowami. Obecnie Zarząd Główny dąży do ujednolicenia systemów płac i warunków socjalnych w całym prywatnym przemyśle chemicznym, szklanym i papierniczym. W szczególności Zarząd Główny położył nacisk, by w nowo zawartych umowach zobowiązać pracodawcę do potrącenia:

1) 0,3 proc. miesięcznego funduszu płac na akcję Wychowania Fizycznego i Sportu.
2) 0,5 proc. na cele kult.-oświatowe miesięcznie od tegoż funduszu płac.
3) 100 zł. dziennie tytułem częściowego zwrotu kosztów utrzymania każdego pracownika przebywającego na wczasach w domach naszego Związku.
4) 20 zł. dziennie od tegoż wczasowicza na koszta administracyjne domów wypoczynkowych.

Dalsze prace pójdą w kierunku przygotowania i podpisania umów zbiorowych, obejmujących cały przemysł chemiczny, papierniczy i szklarski rozsiany po Polsce. Jeśli chodzi o przemysł przetwórczo-papierniczy, to sprawa jednej umowy zbiorowej, obejmującej wszystkie zrzeszenia prywatne papiernicze jest na drodze w niedługim czasie do załatwienia. W porozumieniu z Oddziałami, Zarząd Główny opracował jednolity tekst układu zbiorowego i jednolite stawki godzinowe, w których prócz wynagrodzenia zasadniczego wkalkulowano świadczenie na stołówkę, ekwiwalent za karty żywnościowe, odzieżowe i węgiel. Sądzimy, że tekst ten po dyskusji ze stroną zainteresowaną będzie wkrótce podpisany.

Trudniejszą rzeczą będzie opracowanie jednolitej umowy zbiorowej dla całego prywatnego przemysłu chemicznego, farmaceutycznego i szklanego ze względu na różnorodność produkcji i zawodów, ale i tę sprawę wspólnie z zainteresowanymi zrzeszeniami i Izbą Przemysłową w Warszawie doprowadzimy do pomyślnego załatwienia, i to jeszcze w bieżącym roku.

Dążeniem Zarządu Głównego jest, by pracownikom omawianych 3-ch dziedzin prywatnego przemysłu zagwarantować te same świadczenia, z których korzystają pracownicy państwowych przemysłów wspomnianych 3-ch gałęzi, a więc udostępnić im sport, wczasy, opiekę nad matką i dzieckiem, kolonie dla dzieci, świetlice itp.

Ale i tu zagadnienie to natrafia przy realizacji na duże trudności, zwłaszcza, jeżeli chodzi o dziedzinę sportu i świetlice. Duża liczba firm o małej ilości zatrudnionych uniemożliwia wprost tworzenia klubów sportowych, których dotychczas zaledwie 2 zorganizowano, jako związkowe kluby sportowe. Wydaje się koniecznością, aby pracownicy prywatnych przemysłów zostali włączeni do istniejących naszych związkowych klubów sportowych. Zresztą problem ten rozwiąże najprawdopodobniej Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy K. C. Z. Z., której zadaniem jest tworzenie klubów sportowych na terenie międzyzwiązkowym i opieką nad nimi.

Z wczasów skorzysta w obecnym sezonie około 1.200 pracowników. W przyszłym roku prawdopodobnie Fundusz Wczasów Pracowniczych K. C. Z. Z. w Warszawie będzie w stanie przydzielić większą ilość miejsc.

Nie lepiej przedstawia się sprawa kultury i oświaty. Z tych samych trudności, które istnieją przy sporcie trudno jest o zorganizowanie bibliotek i świetlic przy poszczególnych firmach. Zaradzić temu mogą ruchome biblioteki przy Oddziałach Związków i domy kultury w większych ośrodkach, które będą przeznaczone dla wszystkich pracowników mieszkających na danym terenie. Ostatnio zamierzona reforma przez K. C. Z. Z. na polu kulturalno-oświatowym idzie w tym kierunku.

Pragniemy sobie zdać sprawę z zadań i obowiązków, jakie ciążą na Zarządzie Głównym i na poszczególnych aktywistach związkowych w dziedzinach przez nas poruszonych. Zadania te i obowiązki trzeba będzie w możliwie krótkim czasie spełnić.

OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA REFERENTÓW MŁODZIEŻOWYCH

Oddziałów Związku Zaw. Prac. Przem. Chem. w Sosnowcu

W dniu 25 czerwca br. odbyła się w Sosnowcu I ogólnokrajowa konferencja referentów młodzieżowych wszystkich oddziałów Z. Z. P. P. Ch., w której wzięło udział 42 referentów.



Tow. Stelmach prowadzi obrady

Konferencję zagaił tow. Arasimowicz, po czym tow. Gierkowski wygłosił referat polityczny, w którym omówił sytuację polityczną na arenie międzynarodowej i stanowisko ruchu zawodowego w stosunku do tego zagadnienia. Zaapelował do zebranych referentów, aby organizowali sekcje młodzieżowe przy zakładach pracy, aby zainteresowali i uświadamiali młodzież co do konieczności organizowania się w sekcjach młodzieżowych, podkreślił ważność sprawozdawczości z działalności sekcji młodzieżowych przez nadsyłanie protokołów z zebrań tychże.

Z kolei zabrał głos tow. Półtorak w sprawie młodzieżowego wyścigu pracy, podkreślając konieczność propagowania współzawodnictwa pracy wśród młodzieży, aby w obecnie trwającym V etapie Młodzieżowego Wyścigu Pracy liczba uczestników powiększyła się co najmniej dwukrotnie; dalej omówił sprawy kulturalno-oświatowe na terenie sekcji młodzieżowych, podkreślając m. in. konieczność odpowiedniego wychowania młodzieży pod względem moralnym i doszkalania jej, organizowania referatów naukowych i kółek samokształceniowych na świetlicach zakładowych, oraz zwracając uwagę, aby na kursy dwunastodniowe dla kandydatów na aktywistów młodzieżowych dobierano ludzi na odpowiednim poziomie umysłowym, gdyż w przeciwnym razie nie wyniosą oni z kursów żadnych korzyści.



Referenci młodzieżowi przy stole obrad

Tow. Pokorski omówił sprawy wychowania fizycznego i sportu, zaznaczając, że wśród naszych klubów związkowych znajduje się najlepszy klub piłkarski Polski Z. K. S. „Ruch" z Chorzowa.

Red. Growiński poruszył sprawę prasy przemysłu chemicznego, m. in. zaapelował o utrzymywanie żywego kontaktu z „Pracownikiem Chemicznym" przez donoszenie redakcji tegoż miesięcznika o wszystkich ważniejszych wydarzeniach z terenu, prosił o poparcie tego organu prasowego naszego Związku ze strony młodzieży związkowej.

Redaktor Growiński zakończył swój referat sprawozdaniem z przebiegu konferencji S. F. Z. Z. w Rzymie, definiując jej wynik i powzięte uchwały.

W dalszym ciągu obrad składali sprawozdania poszczególni referenci młodzieżowi.

W dyskusji nad referatami i sprawozdaniami referenci domagali się m. in. niezatrudniania młodzieży w niedzielę, przyznawania większych funduszów pieniężnych dla sekcji młodzieżowych i subwencji dla młodzieżowych klubów sportowych, oraz wyznaczenia odpowiednich referentów młodzieżowych dla tych oddziałów Związku, które ich dotychczas nie posiadają, jak np. Oddział w Warszawie.



Tow. Arasimowicz otwiera konferencję

Na poruszone w dyskusji zagadnienia udzielił wyczerpujących odpowiedzi tow. Gierkowski.

W końcu zebrani uchwalili następujące wnioski:

1) o przyznanie subwencji sekcjom młodzieżowym przez Zarząd Główny ZZPPCh.,

2) o obniżenie do połowy opłat za wycieczki organizowane przez zakłady pracy,

3) o zorganizowanie kursów dla aktywistów młodzieżowych,

4) o jednomiesięczny urlop dla wszystkich pracowników tak fizycznych, jak i umysłowych.

Również przyjęto odpowiednią rezolucję, będącą odpowiedzią na list Papieża.

Konferencję zakończono hasłem „Cześć Pracy".

NASZ IV ETAP MŁODZIEŻOWEGO WYŚCIGU PRACY

na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego

W numerze majowym „Pracownika Chemicznego" daliśmy pierwszą wzmiankę o wynikach ukończenia IV Etapu Mł. W. P. podając poszczególne osiągnięcia w hutach szkła. Obecnie podajemy do wiadomości komunikat Branżowego Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy przy Zarządzie Głównym naszego Związku.

Według danych statystycznych wynika, że w I, II i III etapie liczba uczestników nie przekraczała cyfry 550. **Dopiero pod kierownictwem Branżowego Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy akcja ta w IV etapie zjednała 7.217 młodzieżowych ochotników w 43 zakładach pracy.** Sam stosunek cyfr wybitnie podkreśla zasługi Branżowego Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy przy Zarządzie Głównym, któremu należą się słowa uznania za sprawną akcję propagandową i organizacyjną.

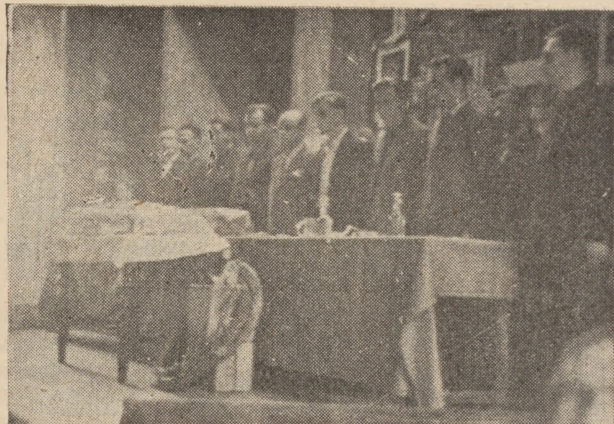
Mimo tego sukcesu, jaki został osiągnięty nie można pominąć milczeniem szeregu niedociągnięć, jakie jeszcze w terenie zaobserwowaliśmy, a z których należy wyciągnąć odpowiednie wnioski i wprowadzić zarządzenia, celem ostatecznego wyeliminowania hamulców, wytwarzających niepotrzebne zgrzyty. Jak wynika z poszczególnych protokołów zebrań fabrycznych Komitetów Młodzieżowego Wyścigu Pracy, brak było ścisłego współdziałania referentów młodzieżowych z komitetem, a pozatym jeszcze niektóre jednostki z dyrekcji poszczególnych zakładów pracy, zamiast wszelkimi sposobami dopomóc akcji i z nią współdziałać, odnoszą się do niej z dziwną sztywnością i nastawieniem biurokratycznym. Notowane są nawet wypadki zmiany norm produkcyjnych na niekorzyść uczestnika M. W. P. Taki stosunek w przyszłości będziemy uważali za rozmyślną przeciwakcję, a winowajców ujawnimy.

Brak znajomości zasad przy kwalifikacji, brak aktywistów młodzieżowych oraz mimo wszystko jeszcze za słaba popularyzacja Mł. W. Pracy oto zakończenie uwag na stronie minusowej IV etapu.

Indywidualne wyniki IV-go etapu są wprost rewelacyjne, bo 327 proc. — 326 proc. wykonania normy. Branżowy Komitet robił wszystko co mógł, by te wyniki doszły do wiadomości szerokich mas młodzieży naszej i były bodźcem do upowszechnienia akcji. Niestety prasa codzienna nie zawsze jest skłonna do umieszczenia tych wydarzeń, z drugiej zaś strony, komunikaty takie winny być nadawane telegraficznie lub bezpośrednio telefonicznie do naszej redakcji wprost z komitetu fabrycznego lub branżowego. Redakcja Pracownika Chemicznego na pewno nie zawiedzie i odpowiedni tok tej sprawie nada. **W każdym wypadku na terenie fabryki nazwiska przodowników Mł. W. Pracy wraz z wynikami należy umieszczać na specjalnej tablicy w widocznym i honorowanym miejscu.** Branżowy Komitet Mł. W. P. przy Zarządzie Głównym zapowiada w V etapie największy wysiłek w kierunku masowości udziału i upowszechnienia akcji. Możliwości są duże, a pole do działania wdzięczne, jeśli się zważy, że Związek nasz objąć może tą akcją **143 zakładów pracy, w których pracuje ponad 20.000 młodzieży,** w trzech branżach a mianowicie w przemyśle **chemicznym, papierniczym i szklanym.** Już obecnie dowiadujemy się z komunikatu Branżowego Komitetu Mł. W. P., że na podstawie rezolucji zgłoszonych na terenie Wojew. Śląsko-Dąbrowskiego liczba zakładów uczestniczących w Mł. W. P. podniosła się z 12 na 16. Przypuszczamy, że cyfra ta przy tak intensywnej akcji Branżowego Komitetu urośnie w V etapie conajmniej do 20 zakładów. W innych artykułach podajemy przebieg uroczystości zakończenia IV etapu Mł. W. P. w niektórych zakładach. Niestety nie jesteśmy w stanie umieścić wszystkich tych ważnych a tak miłych egzaminów, które pozostawiają niezatarte wspomnienie wśród uczestników.



Świetlicę wypełniła po brzegi publiczność



Zakończenie IV etapu M.W.P. w P.F.Z.A. — Chorzów

Z życia młodzieży

ZAKOŃCZENIE IV-go ETAPU w CHORZOWIE

Młodzież pracująca w Państw. Fabryce Związków Aztowych w Chorzowie zapisała się chlubnie na mecie IV Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Liczny i ambitny udział wyłonił 31 przodowników, którzy uzyskali bardzo poważne wyniki. Nic więc dziwnego, że zakończenie IV-go Etapu było zarówno dla młodzieży pracującej jak i dla całej załogi PFZA uroczystością niezwykłą. W obszernej świetlicy zebrali się tłumnie uczestnicy Młodz. Wyścigu Pracy, załoga fabryczna i zaproszeni goście z Prezydium Zarządu Głównego ZZPPCh. na czele oraz delegaci obu partii robotniczych PPR i PPS, jak również delegaci organizacji młodzieżowych. Uroczyste zebranie zagaił w imieniu Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy tow. Machajski Kasper, zapraszając do prezydium przewodniczącego Zarządu Głównego tow. Drożdża Wiktora, wiceprzewodniczącego tow. Arasimowicza Antoniego, kierownika Wydziału Młodzieżowego tow. Oleniaka Zygmunta oraz delegatów partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

W przemówieniach wygłoszonych przez członków prezydium zebrania podkreślono wzniosłą ideę i niezwykłą ambicję młodego świata pracy w poważnej dobie odbudowy kraju. W imieniu WK. PPR przemawiał tow. Babczyński, z ramienia WK. ZWM tow. Hanke, Dyrekcję Zakładu reprezentował dyr. Rycerz.

Po przemówieniach tow. Drożdż Wiktor wręczył poszczególnym przodownikom Młodz. Wyścigu Pracy piękne nagrody oraz dyplomy.

Poniżej podajemy listę przodowników oraz wysokość norm przez nich uzyskanych.

Spis nagrodzonych:

1.	Konopa Jan	norma 168%
2.	Juda Zygmunt	„ 12 pkt.
3.	Dziuba Wincenty	„ 12 pkt.
4.	Kokot Felicjan	„ 159%
5.	Wójciak Rudolf	„ 159,9%
6.	Skrzypek Gerard	„ 12 pkt.
7.	Korzekwa Edward	„ 156%
8.	Mazur Bronisław	„ 12 pkt.
9.	Fenger Alojzy	„ 154%
10.	Ptasiński Wład.	„ 12 pkt.
11.	Hanik Stanisław	„ 147%
12.	Mucha Bolesław	„ 12 pkt.
13.	Biadacz Agnieszka	„ 147%
14.	Rurański Alojzy	„ 11 pkt.
15.	Psiuk Antoni	„ 145%
16.	Smol Dorota	„ 140%
17.	Otrząsek Wojciech	„ 11 pkt.
18.	Płaczek Wanda	„ 11 pkt.
19.	Gubała Oswald	„ 139%
20.	Szewczyk Jan	„ 139%
21.	Cichoń Norbert	norma 138%
22.	Lakwa Alfons	„ 8 pkt.
23.	Grela Jan	„ 133%
24.	Tukaj Stanisław	„ 135%
25.	Ledwoń Teodor	„ 156,7%
26.	Białas Jan	„ 131%
27.	Bachowska Dorota	„ 12 pkt.
28.	Nowak Józef	„ 7 pkt.
29.	Szwajkosz Czesław	„ 6 pkt.
30.	Zielonkówna Gertr.	„ 6 pkt.
31.	Laenger Małgorzata	„ 5 pkt.

Fundatorami nagród byli: Zarząd Główny Związku Zaw. Prac. Przem. Chem. — 14 nagród; KC. PPR. — 2 nagrody; ZWM — 4 nagrody; Zarząd Oddziału ZZPPCh. w Chorzowie — 1 nagroda; Rada Zakładowa PFZA — 3 nagrody, WK. PPS. — 1 nagroda oraz Liga Kobiet — 1 nagroda.

Nagrody były piękne i praktyczne jak m. in.: radioaparat, rower, kupony materiałów, bielizna, opony, książki i inne wartościowe przedmioty.

Zabawa taneczna była miłą atrakcją na zakończenie tej uroczystości.

Należy z przykrością zauważyć, że prócz szczupłej reprezentacji Zakładu władze przemysłowe nie wzięły udziału w tej młodzieżowej uroczystości.

Brak przedstawicieli z ramienia Zjednoczenia, nie mówiąc już o przedstawicielach Centr. Zarządu Przemysłu Chem., był tak rażący, że wzbudził uzasadniony aspekt wśród licznie zebranej załogi i członków Związku Zawodowego Prac. Przem. Chem.

Przodownicy IV-go Etapu Fabryki Papieru w Myszkowie

Staraniem Zarządu Głównego i naszego Oddziału w Zawierciu odbyła się uroczystość zakończenia IV etapu Mł. W. P. w Fabryce Papieru w Myszkowie, w której udział wzięła liczna załoga oraz przedstawiciele miejscowych organizacji.

Z ramienia Komitetu Młodzieżowego uroczystość zagaił **tow. Rej Józef referent młodzieżowy Oddziału Zawiercie.** Pierwszy mówca **tow. Oleniak Zygmunt kierownik Wydziału Młodzieżowego Zarządu Głównego** podkreślił wielkie zasługi młodzieży polskiej na niwie współzawodnictwa pracy, jako inicjatorów dziś już szeroko zakrojonej akcji, która w swoim wysilku przyspiesza tempo odbudowy zniszczonego wojną kraju, a z drugiej strony zdąża do poprawy bytu szerokich mas ludzi pracy. Z ramienia Zarządu Głównego przemawiał **członek Wydziału Wykonawczego tow. Gierkowski Henryk, a** następnie **tow. Sołtysiak inspektor Myszkowskich Zakładów Papierniczych, tow. Żywot przedstawiciel Wojew. Zarządu Z. W. M.** W imieniu starszej generacji przemówił na zakończenie w ujmujących słowach **tow. Kozłowski dyrektor Państw. Zakł. Bawełnianych w Myszkowie.**

Po okolicznościowych przemówieniach nastąpiło wręczenie nagród zwycięzcom IV Etapu.

Nagrody otrzymali:

1. Wypychowski Tadeusz — materiał na ubranie,
2. Kułach Feliks — materiał na ubranie,
3. Wojdyła Zyta — jedwab na sukienkę,
4. Nowak Wacław — kanadyjkę,
5. Dziuk Edward — koszulę,
6. Słowikowska Maria — jedwab na suknię,
7. Lipiński Wiktor — koszulę zimową,
8. Chochulski Franciszek — koszulę,
9. Czarnecki Jan — książkę,
10. Kos Emilia — bluzkę,
11. Kostarczyk Krystyna — książkę,
12. Szustak Antoni — książkę,
13. Knop Kazimierz — książkę.

Uroczystość uzupełniona została koncertem orkiestry symfonicznej i zespołu akordeonistów świetlicy fabrycznej, a teatralny zespół świetlicowy odegrał ponadto z dużym powodzeniem wesołą sztukę „Jeden z nas się żeni". Zabawa taneczna była zakończeniem tego miłego zebrania.

Deklaracja Młodzieży „Boruty"

Młodzież Przemysłu Chemicznego „Boruta" w Zgierzu przystąpiła do V-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, ogłaszając następującą deklarację:

My, młoda załoga Przemysłu Chemicznego „Boruta" w Zgierzu przystępujemy do V-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Rozumiejąc znaczenie tej szlachetnej idei, której celem jest odbudowa naszego kraju, przez zdyscyplinowanie i wyrobienie karności szerokich mas Młodzieży Polskiej, damy ze siebie wszystko na co nas stać i świadomie zobowiązujemy się do wykonywania nałożonych na nas obowiązków ku ogólnemu zadowoleniu.

Nie braknie nas w szeregach klasy walczącej o odbudowę kraju.

Nawołujemy Młodzież Pabianickiej Sp. Akc. Przemysłu Chemicznego w Pabianicach do podjęcia rywalizacji w ramach ogólnie przyjętych punktów.

Zgierz, 18 czerwca 1948 r.

Zarząd Sekcji Młodzieżowej.

T. Pikuła

»Leśny domek« - młodzieżowy

Niewtajemniczony w akcje wczasów młodzieżowych Zarządu Głównego ZZPPCH, dziwiłby się bardzo z nastroju i wrzawy, jaka zapanowała w dniu przyjazdu uczestników wczasów IV turnusu do Leśnego Domku w Szklarskiej Porębie, ośrodka wczasów dla aktywu młodzieżowego naszego Związku.

Leśny Domek kojarzy nam się ze wspomnieniami najmłodszych lat, kiedy to nasze mamusie opowiadały nam o Jasiu i Małgosi, a choć nie był to domek z cukru i czekolady, dobrze i słodko w nim było naszym Małgosiom i Jasiom. Z roli czarownicy doskonale wywiązała się kierowniczka Leśnego Domku — która nas tuczyła na wadze, jednak zjeść się nie daliśmy. Coprawda nikt z nas nie uciekał w ciemną noc, wprost przeciwnie trzeba było nas po zakończeniu turnusu wyrzucać w jasny dzień. Nasz Leśny Domek znajdował się wśród pachnących lasów pod Śnieżką.

Młodzież IV turnusu szybko zaaklimatyzowała się i czuła jak u siebie w domu, może w niektórych wypadkach zadomowienie to przekraczało pewne granice. Uczestników IV turnusu było 52, z terenu całej Polski, z których wytworzyła się w rekordowym czasie jednego dnia— zgrana i tryskająca humorem paczka „leśnych ludzi“. Dwutygodniowe wczasy minęły jak z bicza trzasł.

Wycieczki, spacery, które urządzano często, mimo niesprzyjającej nam pogody, spełniły w zupełności swe zadanie, dając moc niezapomnianych i głęboko przeżywanych wrażeń. Szczególnie miłe i ciekawe były wycieczki do Śnieżnych Jam, na Śnieżkę, do huty szkła i kryształu „Józefina“. Młodzież ze szczególnym zainteresowaniem śledziła ciekawe procesy produkcji. Niemniejsze wrażenie wywarła wycieczka do wodospadów i słynnego już w całej Polsce a szczególnie wśród automobilistów zakrętu śmierci.

Wspólne wieczorki, popularnie nazywane „tańczącą herbatką“ z solowymi występami kol. Konówny z huty szkła „Orzesze“, pozwoliły na bliższe nawiązanie towarzyskich i koleżeńskich uczuć przyjaźni naszej młodzieży zgrupowanej z całej Polski.

Najlepszym dowodem współżycia wszystkich bratnich organizacji młodzieży demokratycznej był udział naszych wczasowiczów IV turnusu na uroczystości „sobótek“, zorganizowanej przez obozujących w Szklarskiej Porębie harcerzy. Przy ognisku mieszkańcy „Leśnego Domku“ odśpiewali kilka piosenek, które były hucznie oklaskiwane przez licznie zebranych wczasowiczów.

Humory, które nigdy nie opuszczały i nie zawodziły wczasowiczów IV turnusu, świadczą najlepiej o doskonałej kuchni i troskliwej opiece kierownictwa „Leśnego Domku“ ob. Zimnej Irenie popularnie „Zimną Irką“ zwanej. Apetyty podniecane wycieczkami i wspaniałym górskim powietrzem, dokonywały prawdziwego spustoszenia spiżarni „Leśnego Domku“ i nabawiały niemałego bólu głowy aprowizatora Leśnego Domku. Aprowizacja w Leśnym Domku zdała egzamin na piątkę przed groźną komisją wyłonioną w „Klubie Żarłoków“ z przewodniczącym kol. „Leo“ na czele.

Najtragiczniejszym momentem IV turnusu był moment wyjazdu. Przykro było obserwować całą paczkę, wyruszającą na dworzec, obładowaną swymi walizami i smutnymi minami. Wzajemna wymiana adresów i zapewnienia stałej korespondencji aż do następnego turnusu, to jedyne ukojenie w chwilach rozstania.

Na zakończenie moich wspomnień proszę wszystkich uczestników IV turnusu o nadsyłanie do „Pracownika Chemicznego“ swoich wrażeń i wspomnień związanych z pobytem w „Leśnym Domku“.



Było nas 52 z całej Polski...

W środku tej wesołej grupy „Zimna Irka“, której uśmiech zapewnia, że temperatura jest zmienną.

Z kroniki przemysłowej

Tabela planu oszczędności Załogi fabryczne naszych branż przemysłowych na czołowych pozycjach

Ostateczne obliczenie akcji oszczędnościowej w przemyśle państwowym za rok 1947, która wykazuje osiągnięcie planowanej oszczędności w 175 proc. pada na 19 branż przemysłu państwowego, w kolejności zaoszczędzonych sum:

na 4-tym miejscu „Przemysł Papierniczy“ — 1.147.326.000 zł.

na 6-tym miejscu „Przemysł Chemiczny“ — 1.030.633.000 zł.

na 9-tym miejscu „Przemysł mineralny“ — 300.358.000 zł.

Pozycja 9-ta niestety nie uwzględnia w szczegółach osiągnięcia w przemyśle szklanym.

Charakterystycznym jest, że największy procent, bo 21,4 proc. ogólnej sumy oszczędności jest wynikiem podniesienia wydajności pracy, z 12,4 proc. racjonalnego zużycia surowców.

Pozostały procent jest rozbity na szereg wysiłków oszczędnościowych z tytułu robocizny, remontów, administracji, upłynnienia remanentów, obniżenia kosztów produkcji i oszczędności na węglu.

Tak więc dominuje w akcji oszczędnościowej wysiłek i zbiorowa akcja poszczególnych załóg fabrycznych, które pod tym względem zdały swój egzamin. Należy się spodziewać, że rok 1948 w związku z coraz bardziej wzmagającą się akcją upowszechnienia współzawodnictwa pracy, da jeszcze lepsze wyniki oszczędnościowe.

Chrońmy się przed wypadkami

W związku ze zwiększoną ostatnio ilością wypadków pokaleczeń przy pracy, Dyrekcja Państwowej Huty Szkła w Zabrzu wydała „Skrót przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy“, dostosowanych do tamtejszych warunków pracy.

16-to stronicowa broszurka przestrzega przed lekkomyślnym brawurowaniem i nieuważnym zachowaniem się przy pracy z powodu niezdawania sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa poszczególnych członków załogi.

Broszurka „Skrót przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy“ obejmuje wszystkie działy pracy i technologiczne procesy produkcji szkła butelkowego na półautomatach zastosowanych w Państwowej Hucie Szkła w Zabrzu i wskazuje na wszystkie grożące w każdym z osobna dziale pracy niebezpieczeństwa, na które trzeba zwracać uwagę w celu ominięcia i zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom.

Broszurka kończy się zdaniem:

„Bezpieczeństwo pracy nie jest sprawą obchodzącą tylko danego robotnika, tylko jego sprawą indywidualną. Nieprzestrzeganie bezpieczeństwa pracy jest wykroczeniem przeciwko państwu i współtowarzyszom pracy“.

Broszurka, którą opracował dyrektor Huty, Stup Eugeniusz, jest cennym wkładem w dzieło opracowania przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej miarodajnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy dla każdej gałęzi przemysłu z osobna.

Bezpieczeństwo pracy jest też ściśle związane z akcją współzawodnictwa pracy, bo tylko bezpieczna praca jest wydajna.

Papiernicy usprawniają

Robotnicy Fabryki Celulozy i Papieru w Kluczach tow. Markiewicz Antoni i Sękała Stefan zastosowali przy uruchomieniu fabryki jeszcze we wrześniu 1946 r. w miejsce brakujących górnych pierścieni kwasoodpornych do warników pierścienie zastępcze ołowiane, które do tej pory t. j. po 18 miesiącach nie zawiodły i okazały się bardzo dobrym środkiem zastępczym pierścieni z brązu względnie stali kwasoodpornej.

Fabryczna komisja usprawnień wystąpiła z wnioskiem o przyznanie premii w wysokości 3.000 zł. dla **tow. Markiewicza** i 2.000 zł. dla **tow. Sękały.** Komisja Usprawnień C. Z. P. P. podwyższyła premię do wysokości 10.000 zł. dla pierwszego i 5.000 zł. dla drugiego, uznając, że usprawnienie zostało wykonane w momencie krytycznym dla fabryki, która odbudowała się z gruzów.

W Włocławskiej Fabryce Celulozy i Papieru przyznano premię robotnikom:

1. **Tow. Wargackiemu Marcinowi** w wysokości 30.000 zł. za zastosowanie łożyska ślizgowego, w miejsce opororolkowego przy wale ssącym maszyny papierniczej nr. IV.

2. **Tow. Wiernemu Cyprianowi** za sprawne wykonanie naprawy w zespole napędowym elektrycznym typu „Leonarde“ w wysokości 30.000 zł.

3. Ponadto premie otrzymali współpracownicy tow. Wiernego, a mianowicie towarzysze: Wielicki Stefan — majster — zł. 5.000, Kolski Józef — ślusarz — zł. 3.000, Kubza Antoni — elektryk — zł. 3.000, Nowak Jan, Kamiński, Seraczyński J., Głodkowski S. po 2.000 zł.

Fabryka białej trucizny i błyszczącego złota

Między Kłodzkiem a Paczkowem, w prześlicznej okolicy górskiej leży schludne i dobrze utrzymane miasteczko Złoty Stok, odwiedzane przez liczne wycieczki i turystów całego kraju.

Już z daleka widać jakby poprzyklejane do stoków górskich, prześliczne domki, na tle których widnieje las kominów jedynej w Polsce kopalni i huty arsenu i złota.

Ludność żyje sobie spokojnie i cicho tak, że do godziny 15-tej zdawałoby się, miasteczko opustoszało. Czasami tylko zaturkocze jezdnią ulicy wóz, ciągniony przez leniwych wołów i widać zaspanych sklepikarzy, wyczekujących na swych klientów. Tymczasem mieszkańcy miasta, robotnicy jedynego w Europie ośrodka przemysłu arsenowego, są w pracy. Górnicy łamią kilofami rudę arsenową, zawierającą chemicznie związane złoto.

Na przestrzeni kilkunastu kilometrów rozstawione chodniki i szyby są ciekawym sposobem górnictwa, gdyż zaczynają się od podnóża i idą na różnych poziomach do góry. Ruda arsenowa nie występuje w pokładach żylnych jak węgiel czy inne minerały, ale w postaci t. zw. pokładów sercowych, dlatego górnik musi być wysoce kwalifikowany i dobrze obeznany z miejscowymi warunkami, aby mógł przewidzieć następny pokład. O tym, jak bardzo górnicy interesują się swoją kopalnią, świadczy fakt zbierania przez nich licznych okazów rud arsenowych, przez które dowiadują się o geologicznym układzie skał.

Wielkie bryły rudy idą wagonikami do łamacza, który za pomocą stalowych szczęk łamie je do wielkości orzecha, skąd kolejka elektryczna przewozi do oddziału zwanego „wzbogacaniem rudy“. Tu na stołach wstrząsowych oddzielają się mechanicznie cięższe ziarenka rudy bogatej w arsen od skały płonnej, ta z kolei na baterii aparatów flotacyjnych za pomocą mieszaniny olejowej oddziela resztki arsenu, wzbogacając w ten sposób rudę do 50 proc. As, zwaną powszechnie koncentratem.

Długie, ogromne piece obrotowe, opalane gazem generatorowym, wypalają koncentrat na biały jak śnieg arszenik sublimowany.

O wielkości produkcji i o wielkiej sile trucizny, jaką jest arszenik, świadczy fakt, że jego miesięczna produkcja w Złotym Stoku, wystarczyłaby do wytrucia całej ludzkości na kuli ziemskiej. Tymczasem arszenik ma inne zastosowanie: w przemyśle jako surowiec do wyrobu szkła wysokogatunkowego, pod nazwą realgaru i aurypigmentu używany jest w garbarstwie

i farbiarstwie oraz jako główny składnik do produkcji środków owado- i grzybobójczych w ochronie roślin.

Nadmienić należy, że praca jest bardzo ciężka, w środowisku gorącym i niebezpieczna z powodu trujących własności par arszenikowych, to też robotnicy pracują w maskach, zakapturzeni na biało, robiąc wrażenie ludzi z tamtego świata.

Niemniej cierpią pracownicy oddziału złota, którzy w atmosferze chloru i dwutlenku siarki, zmieniają chemicznie związane złoto z wypałków poarsenowych na czyste złoto. Operacja w licznych kadziach, prasach i piecach trwa dość długo, aby otrzymać ten błyszczący, żółty kolor złota.

Kłopoty związane z higieną i bezpieczeństwem pracy w tychże oddziałach Dyrekcja wraz z Radą Zakładową w miarę możliwości usuwa przez otoczenie pracownika opieką lekarską, przez dodatek zdrowotny oraz przydział 1 litra mleka dziennie dla każdego pracownika, stosowanego powszechnie jako odtrutka. Zaznaczyć tu trzeba, że arszenik poza trującym działaniem na krew, wywołuje liczne schorzenia skórne na ogół trudno uleczalne. Zwalczanie tego zła jest tym trudniejsze, że medycyna nie rozporządza radykalnymi środkami do zwalczania schorzeń, wywołanych związkami arsenowymi. Higiena pracy polega na obowiązkowej codziennej kąpieli oraz kremowaniu i pudrowaniu ciała.

Na terenie zakładów istnieje dobrze wyposażony żłóbek, przedszkole, ambulatorium oraz Szkoła Przemysłowa i Gimnazjum Chemiczne, szkolące przyszłe kadry fachowców.

Po ciężkiej znojnej pracy robotników następuje odpoczynek w świetlicy fabrycznej, która jest okiem w głowie Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. — Oddział w Złotym Stoku. Ostatni konkurs świetlicowy w skali tegoż oddziału wykazał, ile talentów artystycznych kryje się w tych ludziach od młota i kilofa, — wykazał, jak żywo interesują się oni pracą kulturalno-oświatową. Urządzony z kolei drugi kurs szkolenia związkowego ze 150 słuchaczami świadczy najlepiej, jak bardzo aktywną jest praca związkowa w Złotym Stoku.

HUTA SZKŁA WYSZKÓW

Wyszków nad Bugiem ucierpiał mocno podczas działań wojennych i należy do jednych z poważnie zniszczonych miasteczek. Nic więc dziwnego, że i znajdująca się w Wyszkowie Huta Szkła uległa 100 proc. zniszczeniu. Mimo ciężkich warunków bytowania już w roku 1945 garstka dawnej załogi w liczbie 16-tu pracowników zaczęła krzątać się koło uruchomienia huty. Trzeba zaznaczyć przy tym, że huta była własnością prywatną i do dziś dnia nią pozostała. Produkcja w hucie rozpoczęła się w dniu 23 kwietnia 1946 r. przy jednej wannie.

Obecnie stan załogi wynosi 220-stu. Huta produkuje butelki dla Monopolu Państwowego i dla firm prywatnych. Produkcja do tej pory jest nieplanowaną i wynosi do 1.700 butelek dziennie, jednak odbiór jest stały, a o jakości produkcji świadczy mały procent butelek nie przyjętych, stąd też załoga huty patrzy z ufnością w przyszłość, a druga wanna znajduje się w remoncie. Zarobki pracowników są głównie oparte na czystym akordzie.

Życie związkowe organizuje się pomyślnie mimo niesprzyjających warunków. Rada Zakładowa huty z przewodniczącym Lansą Julianem i sekretarzem Cytryniakiem Michałem składa się z przedwojennych działaczy ruchu zawodowego na terenie huty i Wyszkowa. Tylko ich inicjatywie należy zawdzięczać urządzenie w hucie świetlicy z radiem, biblioteki, uruchomienie koła prelegentów i sekcji teatralnej, którą prowadzi sam sekretarz Cytryniak. Biblioteka otrzymała 35.000 zł na zakup książek z Zarządu Głównego, za którą to sumę zakupiono 300 książek.

Sekcja teatralna wystąpiła w tym roku w dniach od 6 — 9 maja z inauguracyjną sztuką ludową „Panna rekrutem" z dużym powodzeniem. W projekcie przewiduje się zorganizowanie sekcji muzycznej i klubu sportowego. W szczególności ten ostatni projekt posiada bardzo wielu entuzjastów wśród młodzieży hutniczej, której stan wynosi około 40-tu. Sprawy młodzieżowe narazie kuleją, ponieważ huta nie posiada wyszkolonego referenta ani wyrobionego aktywisty w sprawach młodzieżowych.



Sekcja teatralna Huty Wyszków

Pod tym względem nieco lepiej organizuje się w hucie Koło Kobiet pod kierownictwem Tepluty Stanisławy, która prowadzi kursa krojów. Prawie 80 proc. robotników należy do miejscowej Spółdzielni Spożywców doskonale na terenie Wyszkowa prosperującej. Gorzej przedstawia się sprawa mieszkaniowa dla robotników huty w zrujnowanym Wyszkowie. Akcja Rady Zakładowej nie ma należytego poparcia. Również sprawy urlopów i wczasów nie zostały do tej pory mimo usilnych starań Rady Zakładowej uregulowane, z dyrekcją huty a raczej z właścicielem huty ob. Mieduchowskim Mieczysławem. Na tle relacji naszego korespondenta z życia huty, uwidacznia się wyraźnie brak współpracy kierownictwa z Radą Zakładową. Ta ostatnia dała już poważne dowody jak najlepszych chęci. Dziwić się należy, że właściciel i kierownik w jednej osobie nie wyjdzie naprzeciw tym, którzy nie tylko zabezpieczyli, ale i odbudowali hutę i uruchomili ją nie dla niego lecz dla kraju. Prawny tytuł właściciela nie upoważnia nikogo do bierności, wobec zmian społecznych, jakie wprowadza ustrój ludowo demokratyczny. Nie chcemy w to wątpić, że stosunki te zmienią się i trudności, jakie ma do przezwyciężenia sektor prywatny, były po części hamulcem zgodnej i polegającej na wzajemnym oraz pełnym zaufaniu współpracy właściciela huty z Radą Zakładową, która w zrozumieniu swoich kardynalnych obowiązków, chce i pozostanie opiekunką załogi hutników szklarzy.

Kultura i oświata

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD REFERENTÓW KULTURALNO-OŚWIATOWYCH PRZY ODDZIAŁACH Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemiczn. w Sosnowcu

W dniu 3 czerwca 1948 r. odbył się w Sosnowcu II-gi Ogólnopolski Zjazd referentów kulturalno-oświatowych Zarządów Oddziałów Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.

Zjazd otworzył sekretarz gen. Zarządu Głównego dr St. Pruchnicki. Omówił on konieczność tworzenia nowych wartości kulturalnych i zainteresowania nimi wszystkich związkowców, celem ich uaktywnienia.

Podkreślił on konieczność:

1) szkolenia aktywistów związkowych,

2) wypowiedzenia walki analfabetyzmowi niestety ciągle jeszcze przede wszystkim spotykanemu wśród mas pracowników, a spowodowanemu niedopatrzeniem i lekceważeniem sprawy,

3) tworzenia kół samokształceniowych, które pozwoliłyby pracownikom osiągnąć stopień wykształcenia stanowiący codzienną potrzebę w życiu człowieka, a pozwalający na stworzenie jasnych i zdrowych poglądów, oraz organizowanie prac świetlicowych w duchu społeczno-wychowawczym.



Grupa referentów młodzieżowych

Kończąc przemówienie życzył zebranym pomyślnego rezultatu obrad. Po odczytaniu przez przewodniczącego konferencji kier. Kiss-Orskiego porządku dziennego obrad, zabrał głos tow.Gierkowski członek Z. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem., który w swej informacji politycznej naświetlił sytuację polityczną i gospodarczą w świecie i w kraju. Omawiając szczegółowo politykę i zamierzenia kapitału amerykańskiego, przedstawił opłakane skutki tej polityki w Chinach, Grecji, Palestynie, Francji i Niemczech, porównując ją z polityką państw słowjańskich, polityką trzeźwą, pokojową.

Sprawy szkoleniowe omawiał referent szkoleniowy Wydziału Kult.-Ośw. tow. Miś, przedstawiając plan szkolenia na II półrocze, który w myśl zleceń K. C. Z. Z. obejmie zorganizowanie już w najbliższym czasie Centr. Ośrodka Szkoleniowego w Strzemieszycach, przyczym referent zwrócił uwagę zebranych referentów oddziałowych na należyty wybór kandydatów na kursa. Wezwał do zakładania kursów aktywistów związkowych, radców zakładowych, mężów zaufania na zakładach pracy. Omawiając znaczenie walki z analfabetyzmem, wchodzącej w ramy planu ogólnopaństwowego, polecił referentom oddziałowym stworzenie komitetu do walki z analfabetyzmem przy wszystkich zakładach pracy, który przeprowadzi rejestrację analfabetów i utworzy dla nich kursy.

Organizowanie zespołów samokształceniowych przy świetlicach referował referent świetlicowy Kasprzyk. Charakteryzując warunki nauki w okresie przedwojennym wykazał trudności, jakie piętrzyły się przed petentem do nauki, który nie mógł tak jak dziś połączyć pracy zawodowej z nauką z powodu braku czasu, spowodowanego nadmiarem pracy, brakiem zainteresowania ze strony pracodawcy, który starał się wydobyć maksimum wysiłku przy minimum zainteresowania osobistym losem pracownika. Jakże wielką i wdzięczną rolę mają tu do spełnienia świetlice, które nie tylko kształcą, nie tylko wychowują i urabiają, ale i naprawiają zaniedbania wychowania społecznego i zaspakajają przez wiele lat niezrealizowane pragnienie wiedzy. Zapoznał zebranych ze sposobem samej organizacji tworzenia i przeprowadzenia w zespołach przygotowania cyklicznego dobrego czytania, planowego czytania i wreszcie samokształcenia.

Z kolei kierownik Wydziału Kult.-Ośw. tow. Kiss-Orski omawial sprawę 47 zespołów świetlicowych, przystępujących do eliminacji. Mimo olbrzymich, piętrzących się trudności zespoły w eliminacjach dały wyraz swej pracy oraz wykazały olbrzymią poprawę wystawianych sztuk w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wielką zaletą zespołów był ich skład w 80 proc. z pośród robotników.

Następnie przemawiał kierownik Wydziału Prasowego tow. Growiński, omawiając znaczenie prasy związkowej, dążącej do szlachetnej rywalizacji wymiany myśli, omówił nakład miesięcznika „Pracownik Chemiczny“ i jego stroną materialną oraz kolportaż i zaapelował o zjednanie wśród związkowców jak największej ilości prenumeratorów, jak również rzucił hasło, by każdy referent kult.-ośw. Zarządu Oddziału i każdy kierownik świetlicy był korespondentem „Pracownika Chemicznego“, — poczym została ogłoszona przerwa. Po przerwie kier. Kiss-Orski kontynuował przegląd osiągnięć w pracy kulturalno-oświatowej, która dała dobre wyniki, oraz nakreślił zadania na II półrocze, jak następuje:

1) przeszkolenie aktywistów związkowych,

2) walka z analfabetyzmem,

3) organizowanie kół samokształceniowych,

4) organizowanie współzawodnictwa,

5) tworzenie grup prasowych,

6) uaktywnienie świetlic w duchu społeczno-wychowawczym,

7) propagowanie budowy Wspólnego Domu dla obu partii robotniczych.

Z kolei w dyskusji brali udział wszyscy zebrani, naświetlając warunki pracy kulturalno-oświatowej na swych terenach. Referenci oddziałowi wysunęli projekty dwóch rezolucji, które zostały uchwalone. Jedna dotyczyła stanowiska co do listu Papieża i deklarowania dobrowolnego pewnej kwoty na Wspólny Dom obu Partii, druga zaś współzawodnictwa pracy kulturalno-oświatowej pomiędzy Oddziałam.i

Na tym obrady zostały zamknięte. W wypowiedziach referentów widać było troskę o wykonanie nakreślonych planów. Od nich wyszedł projekt współzawodnictwa, gdyż wpierw to już na swoich terenach uczynili. Konferencja dała pełny przegląd pracy wykonanej i zamierzonej, nie obliczonej w %, ale stanowiącej poważny wkład w dorobek państwowy na polu kulturalno-oświatowym. Po obradach goście uczestniczyli w koncercie, urządzonym przez Oddział Sosnowiec, którego wykonawcami byli członkowie chóru „Hejnal“ przy Południowym Zjednoczeniu Szklarskim, oraz na występie zespołu teatralno-baletowego świetlicy „Lamprecht“ z Sosnowca wystawiającej „Żeńców“ Szymonowicza.

Z życia Świetlicy Państw. Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach

Świetlica PFZA w Mościcach składa się z 8 pięknie urządzonych sal i działa w niej 6 zorganizowanych sekcji, a to teatralna, chóralna, mandolinowa, szachowa, tenisa stołowego oraz rytmiki i plastyki.

Świetlica posiada własny fortepian oraz 9-lampowy radioaparat z adapterem.

Kierownikiem Świetlicy jest ob. Mieczysław Terlecki, sprawy muzyczne prowadzi kompozytor prof. Kazimierz Abratowski.

Od czasu uruchomienia Świetlicy tj. od 15 listopada 1947 do 31 maja 1948 odbyło się 10 wieczornic świetlicowych, składających się z 70 punktów programu artyst. (śpiew, muzyka, balet, recytacje, deklamacje, inscenizacje, jednoaktówki i pokazy rytmiki), na których było obecnych 4295 osób.

W okresie tym odbyło się 49 prób śpiewu solowego i baletu oraz 50 prób chóru przy udziale 993 osób, 134 prób sekcji teatralnej i 37 prób sekcji mandolinowej przy udziale 3018 członków, 1 koncert okiestry dętej i chóru świetlicowego, 11 meczów tenisa stołowego przy udziale 1183 osób, 7 zabaw towarzyskich przy udziale 2153 osób.

W tym czasie wyszło 7 numerów gazetki ściennej, wygłoszono 26 odczytów w obecności 4354 słuchaczy i 18 referatów w obecności 987 słuchaczy, na których były poruszane tematy i problemy historyczne, polityczne, ekonomiczne, naukowe i zawodowe.

Z biblioteki korzystało we wspomnianym okresie 4744 osób, na kurs rytmiki i plastyki uczęszczało 532 dziewcząt podczas 13 prób. w grach i zabawach świetlicowych wzięło udział 19861 osób, w Świetlicy było obecnych 29151 osób.

Na Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Świetlicowych w Krakowie zdobyła tut. Świetlica na 24 zespołów III miejsce za oryginalne widowisko sceniczne układu Mieczysława Terleckiego i Zenona Dziubana pt. „Ulica".

W Konkursie Młodzieżowych Zespołów Teatralnych Powiatu Tarnowskiego uzyskała ona na 14 zespołów — II miejsce.

Jak z niniejszego zestawienia wynika, Świetlica mościcka pulsuje pełnym życiem.

Świetlica ta podlega Oddziałowi Związku Zaw. Prac. Przem. Chem. w Mościcach.

ZESPÓŁ TEATRALNY ŚWIETLICY „POLPHARMY" W STAROGARDZIE PO ODEGRANIU SZTUKI PT. „WESOŁA MARYNARSKA WIARA"



Pierwszy od prawej strony reżyser ob. Kłos, drugi referent kult.-ośw. ob. Jabłoński, — drugi od lewej strony dekorator ob. Bramiński.

Z życia kulturalnego fabryki „PE-PE-GE" w Grudziądzu

W fabryce „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu liczącej 1.500 pracowników została w marcu br. otwarta nowa świetlica, która ogniskuje w sobie życie kulturalne tejże fabryki. Kierownikiem świetlicy jest ob. Wolf, który wykazuje dużą ruchliwość i inicjatywę. Zespół świetlicowy koła kulturalno-oświatowego dał do tego czasu kilka imprez o charakterze artystyczno - rozrywkowym i to nie tylko na terenie fabryki z okazji różnych uroczystości, lecz występował i na zewnątrz, dając przedstawienia w Domu Kultury i Domu Żołnierza w Grudziądzu. Zespół ten w imprezie „Wielki Wieczór Rozrywkowy" zaprezentował się w oryginalnej, efektownej bajce tanecznej Burczykowskiego pt. „Zaczarowany dwór" i w montażu scenicznym Alfonsa A. Olkiewicza pt. „Na grudziądzkim bruku", tak samo i występ dla poborowych w Domu Żołnierza jako udany zyskał dużo oklasków.

Orkiestra fabryczna pod batutą tow. Szredera dała do tego czasu szereg imprez muzycznych, biorąc udział w akademiach, przedstawieniach i pochodach. Projektowane jest urządzenie koncertów obiadowych w fabryce i to dwa razy w miesiącu.

Biblioteka fabryczna posiada ponad 480 tomów, a 426 czytelników z pośród pracowników załogi fabrycznej.

Na terenie zakładu pracy wychodzi również i gazetka ścienna pod redakcją pracownika tejże fabryki tow. Olkiewicza. Gazetka daje wiadomości z życia fabryki, urozmaicając łamy swe artykułami, nowelami i felietonami.

Sekcja szachistów pod kierownictwem ob. Patryssa liczy 14 członków. I Liga Kobiet przy PE-PE-GE z ob. Jagłową na czele wykazuje pewną żywotność, urządzając zebrania, zabawy i imprezy rozrywkowe, jak również Gimnazjum Przemysłowe, którego uczniowie pod kierownictwem mgr. H. Rucińskiej w programie uroczystości otwarcia nowej świetlicy dnia 6. marca br. dali piękną odpowiednią sztukę.

W projekcie zarządu świetlicowego jest wycieczka pracowników PE-PE-GE parostatkiem do malowniczo nad Wisłą położonych Sartowic. Reasumując to wszystko można stwierdzić, że życie kulturalne fabryki PE-PE-GE znajduje się na dobrych torach.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE DLA ŚWIATA PRACY W RADOMSKU

Staraniem Zarządu Oddziału Związku Zaw. Prac. Przem. Chem. w Radomsku zorganizowane zostało dnia 29 maja br. pierwsze przedstawienie dla świata pracy na terenie miasta Radomska p. t. „Śluby Panieńskie", w wykonaniu zespołu Teatru Społecznego w Radomsku.

W przedstawieniu tym wzięli liczny udział członkowie załogi hut szkła „Morawski" i „Edwardów", jak również pracownicy innych zakładów pracy.

Wierzymy, że akcja ta zapoczątkowana przez Oddział Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. będzie w dalszym ciągu kontynuowana. (M. Wł.)

„PRACOWNIK CHEMICZNY" w KAŻDEJ NASZEJ ŚWIETLICY!!

Ogólnokrajowy Zjazd Referentów
dla spraw kobiecych
w oddziałach Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego w Sosnowcu

W dniu 31. 5. 1948 r. odbył się w Sosnowcu w gmachu Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Przem. Chemicznego Ogólnokrajowy Zjazd referentek do spraw kobiecych przy Oddziałach Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.

Zjazd otwarł ob. Arasimowicz, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego, serdecznie witając zebranych.

Następnie ob. Gierkowski, przedstawiciel Zarządu Głównego wygłosił referat na temat „Współudział kobiet w ruchu zawodowym".

Po tym przystąpiono do sprawozdań z terenu. Kolejno zabierały głos referentki, zatrudnione w 45 Oddziałach Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem., zdając dokładne sprawozdanie z dotychczasowej pracy referatów kobiecych oraz przedstawiając plany pracy na najbliższe miesiące.

Jak wynika ze sprawozdań, prawie wszystkie referentki stoją na wysokości zadania i za okres stosunkowo krótki, bo mija zaledwie 8 miesięcy od daty uruchomienia pierwszych referatów kobiecych — zrobiono bardzo wiele.

W sprawach organizacyjnych tow. Łabęcka omówiła następujące problemy i postulaty:

1) Struktura związków zawodowych i zależność hierarchiczna.

2) Cele i zadania Wydziałów Kobiecych.

3) Współpraca rad zakładowych i komisji kobiecych z referatami kobiecymi przy Oddziałach i z Wydziałem Kobiecym przy Zarządzie Głównym.

4) Interwencje na zakładach pracy jako podstawa do planowego i systematycznego polepszenia bytu człowieka pracy (zdobycze socjalne, zniżka cen, poprawa uposażeń); ostatnia zdobycz socjalna kobiety pracującej: 12 tygodni przerwy w czasie porodu dla kobiet matek.

5) Praca referatów kobiecych:

a) oświata i uświadomienie mas kobiecych (po przez org. Ligi Kobiet, odczyty i wykłady),

b) wyjaśnienie i dopilnowanie honorowania umów zbiorowych w stosunku do kobiet,

c) ochrona kobiety ciężarnej,

d) odciążenie kobiety-matki od pracy domowej,

e) interwencje,

f) propagowanie spółdzielczości w szerokim zakresie,

g) propagowanie prac świetlicowych,

h) dokładna znajomość terenu i ludzi,

i) sprawozdawczość i systematyczny kontakt z Wydziałem Kobiecym przy Zarządzie Głównym,

j) nawiązanie kontaktu z organizacjami społecznymi i politycznymi,

k) współpraca z Ligą Kobiet,

l) współzawodnictwo pracy — zachęcanie kobiet do brania udziału w tej akcji.

W dyskusji zabierały głos wszystkie zebrane kobiety, zadając szereg pytań, na które odpowiadał tow. Gierkowski, mówiąc o możliwościach podwyższenia stopy życiowej pracownika przez wzmożoną pracę, przez podwyższenie produkcji.

Nawoływał on aktywistki do wytężonej pracy nad uświadomieniem społeczno-politycznym kobiet do prac w kierunku szkolenia zawodowego kobiet, do kontynuowania współzawodnictwa pracy.

Ob. Bukowcowa omawiając sprawę współzawodnictwa pracy, zaapelowała do zebranych, aby referentki spraw kobiecych podjęły między sobą współzawodnictwo pracy referatów kobiecych Związku Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, na co zebrane zgodziły się jednomyślnie.

Ob. Mizerówna, przewodnicząca Rady Kobiecej przy Zarządzie Głównym, nawiązując do referatu tow. Gierkowskiego zaproponowała uchwalenie rezolucji przeciwko mordom, stosowanym przez grecki rząd faszystowsko-reakcyjny na bohaterach walczących o wolność Grecji.

Rezolucja ta została przyjęta i podpisana przez wszystkie zebrane. Odśpiewaniem Roty zakończono konferencję. Tekst rezolucji umieściliśmy w poprzednim numerze miesięcznika.

REZOLUCJA
Kobiet Huty Szkła „Czechy"

My kobiety, pracownice Huty Szkła w osadzie Czechy, na zebraniu w dn. 22 czerwca 1948 r. przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości nowelizację ustawy o ochronie macierzyństwa, uchwaloną w dn. 27 kwietnia w Sejmie Rzeczypospolitej.

Doceniając doniosłe znaczenie, jakie przynosi ustawa o ochronie macierzyństwa kobiecie pracującej, dajemy wyraz uczuciu przez wzmożoną pracę w odbudowie Polski Ludowej.

Przy odczytaniu rezolucji było 45 kobiet.

Sekretarka Pow. Ligi Kobiet
(—) Suchnicka
Przew. Koła Ligi Kobiet
(—) Henneberg
Ref. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.
(—) W. Świątkowska

Konferencja Rady Kobiet przy Zarządzie Głównym

W dniu 27 czerwca odbyła się w Zarządzie Głównym Konferencja Rady Kobiet naszego Związku, na której rozpatrzono szereg poważnych zagadnień, między innymi opracowanie planu pracy na III kwartał oraz sprawę współzawodnictwa pracy referentek kobiecych w oddziałach.

Konferencję zagaił **wiceprzewodniczący Zarządu Głównego tow. Arasimowicz Antoni,** wygłaszając rzeczowy i pięknie opracowany referat o roli kobiet w życiu społecznym i politycznym. Mówca poddał analizie historycznej dotychczasową akcję kobiet w chwilach przełomowych, zaznaczając że tylko silna i solidarna organizacja kobiet jest zdolna do przeprowadzenia swych słusznych żądań. Tą silną i jednolitą organizację winny stworzyć kobiety demokratki we wszystkich krajach. Na zakończenie tow. Arasimowicz omówił znaczenie udziału kobiet w pracach związków zawodowych i w Lidze Kobiet.

Sprawozdanie z dotychczasowej pracy Rady Kobiecej przedstawiła **tow. Łabęcka kierowniczka Wydziału Kobiecego** w Zarządzie Głównym. Sprawozdanie wykazało małą aktywność Rady Kobiet przy czym sprawozdawczyni naświetliła bezstronnie przyczyny tych niedociągnięć. W miejsce dotychczasowej przewodniczącej R.K. nieobecnej na konferencji ob. **Waliskowej**, wybrano na to stanowisko jednomyślnie **tow. Mizerówną Stefanię z Poznania.** Tow. Mizerówna jest równocześnie członkiem Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego. Inne stanowiska w Radzie Kobiet pozostały bez zmian personalnych.

Opracowany został plan pracy na III kwartał rb., który przewiduje utworzenie komisji kobiecych na zakładach pracy, umasowienie Ligi Kobiet i zebranie statystycznych danych do sprawozdania półrocznego. Ob. Mizerówna zapoznała zebrane z regulaminem pracy Rady Kobiecej przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. Ustalono, że pierwsze posiedzenie prezydium rady odbędzie się w końcu lipca br. Konferencja referentek kobiecych przewidywana jest raz na kwartał tj. następna odbędzie się w listopadzie br.

Tow. Łabęcka kierowniczka Wydziału Kobiecego omawia szeroko sprawę współzawodnictwa pracy referatów kobiecych w Oddziałach Zw. Zaw Prac. Przem. Chemicznego i przedstawia opracowany na po-

przednim posiedzeniu Rady Kobiecej projekt punktacji i premiowania za wykonanie normy lub jej przekroczenie. Zebrane delegatki jednogłośnie wyraziły zgodę na przystąpienie do współzawodnictwa pracy, jak również projekt punktacji i premiowania przyjęły bez zastrzeżeń.

Tow. Mizerówna wysuwa wniosek dokooptowania kobiet do Zarządów Oddziałów, tam gdzie jeszcze nie zostały one wybrane. Da się to przeprowadzić w następujący sposób: Należy zażądać przeprowadzenia kontroli w ramach Zarządów Oddziałów. Jeżeli okaże się po przeprowadzeniu kontroli, że niektórzy członkowie Zarządu Oddziału nie biorą udziału w posiedzeniach Zarządu, to po 3 razowej nieobecności należy w myśl obowiązujących przepisów skreślić danego członka z listy Zarządu. Na miejsce nieaktywnych mężczyzn powinno się wybierać odpowiednio dobrane kobiety.

W wolnych wnioskach zabrała głos tow. **Jagła Pelagia z Grudziądza,** wysuwając projekt założenia skrzynek uczciwości na zakładach pracy.

Tow. Hermanowa z Wrocławia zwraca uwagę na oparcie całej pracy na Komisjach kobiecych, które dopilnowałyby wyborów kobiet do nowych Rad Zakładowych. Zdaniem tow. Hermanowej Rada Kobieca przy Oddziale powinna się składać z członkiń Rad Zakładowych i Komisji Kobiecych. Współpraca z kobietami bardziej uświadomionymi dawałaby większe rezultaty. Proponuje ona także, aby kobiety mało aktywne zainteresować w pracy świetlicowej w tym znaczeniu, aby dać im dodatkowy zarobek przez zorganizowanie pracowni spółdzielczych, które dawałyby kobietom zyski. Wyszkoleniem powinny zająć się koła Ligi Kobiet przy zakładach pracy.

Na zakończenie tow. Łabęcka apeluje do zebranych o wytężoną pracę w kierunku uświadomienia mas kobiecych, a szczególnie o ciągłą pracę nad sobą, aby kobiety mogły być reprezentowane na każdym szczeblu w związkach zawodowych.

Zebranie zakończono o godz. 16-tej odśpiewaniem „Międzynarodówki". Obecnych 23, nieobecne usprawiedliwione 2.

Zbiórka na Wspólny Dom Partyjny wsród naszych Związków Zawodowych

Budujemy Wspólny Dom
Nowym ludziom, lepszym dniom!

Akcja zbiórki pieniężnej na fundusz budowy Domu Partyjnego, siedziby przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, który stanie w Warszawie u zbiegu Al. Sikorskiego i ul. Nowy Świat, a będzie zarazem pierwszoplanowym obiektem panoramy miasta od strony Wisły, widocznym zdaleka, — spotkała się z wielkim zainteresowaniem i aplauzem wśród pracowników przemysłu chemicznego zarówno członków obu partii jak też bezpartyjnych, którzy uczestniczą w akcji, deklarując poważne składki na ten cel.

I tak poszczególne Oddziały Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, niezależnie od 1 miliona złotych zdeklarowanych przez Zarząd Główny, zadeklarowały dotychczas na budowę Wspólnego Domu Partyjnego kwoty następujące:

Bielsko	zł	20.000,—
Bydgoszcz	„	25.000,—
Chorzów	„	50.000,—
Częstochowa	„	10.000,—
Dwory k/Oświęcimia	„	25.000,—
Gdańsk	„	10.000,—
Gliwice	„	20.000,—
Głuchołazy	„	50.000,—
Gostyń	„	5.000,—
Grudziądz	„	48.000,—
Inowrocław	„	30.000,—
Jeziorna k/Warszawy	„	10.000,—
Katowice	„	25.000,—
Klucze k/Olkusza	„	10.000,—
Knurów k/Rybnika	„	25.000,—
Kraków	„	50.000,—
Krosno-Młp.	„	15.000,—
Lublin	„	25.000,—
Łódź	„	100.000,—
Mościce k/Tarnowa	„	20.000,—
Nowa-Sól k/Głogowa	„	10.000,—
Pabianice k/Łodzi	„	25.000,—
Pieńsk k/Zgorzelca	„	30.000,—
Pionki k/Radomia	„	10.000,—
Piotrków-Tryb.	„	20.000,—
Polanica-Zdrój k/Kłodzka	„	20.000,—
Poznań	„	60.000,—
Pruszków k/Warszawy	„	20.000,—
Radomsko	„	10.000,—
Starogard	„	10.000,—
Strzemieszyce k/Sosnowca	„	20.000,—
Szczakowa	„	15.000,—
Szczecin	„	10.000,—
Tarnowskie Góry	„	30.000,—
Wałbrzych	„	25.000,—
Warszawa	„	75.000,—
Włocławek	„	30.000,—
Wołomin k/Warszawy	„	5.000,—
Wrocław	„	10.000,—
Zabrze	„	20.000,—
Zawiercie	„	25.000,—
Ząbkowice k/Dąbrowy Górniczej	„	10.000,—
Zgierz k/Łodzi	„	30.000,—
Złotystok k/Kłodzka	„	20.000,—
Żarów k/Świdnicy	„	15.000,—

Razem zł 1.128.000,—

Ponadto pracownicy Zarządu Głównego, członkowie koła PPR, złożyli na ten cel zł 200.000,—, członkowie P. P. S. 63.000,—.

Łączna więc suma zdeklarowanej kwoty w ramach naszego Związku na rzecz budowy Wspólnego Domu wynosi zł 2.391.000,—.

Akcja zbiórki trwa w dalszym ciągu.

PRODUKUJEMY SZKŁO TECHNICZNE

Jednym z większych zakładów przemysłowych Dolnego Śląska jest Huta Szkła Technicznego w Jeleniej Górze.

Huta przejęta została w 1945 roku. Zdewastowana przez Niemców prawie nie nadawała się do uruchomienia. Po okresie wytężonych wysiłków, który polegał na uporządkowaniu całego obiektu oraz wyremontowaniu urządzeń przystąpiono do produkcji rurek ze szkła sodowego i szkła laboratoryjnego.

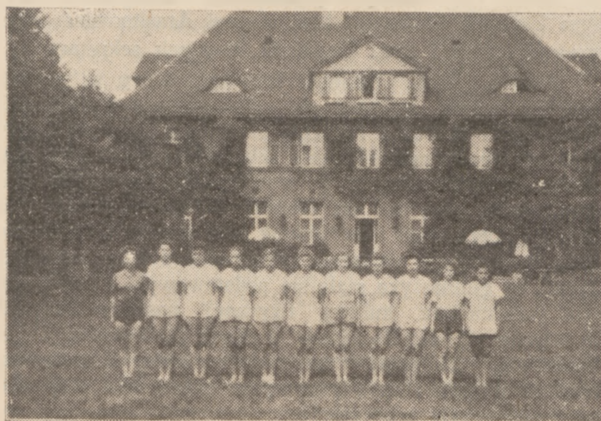
Huta Szkła Technicznego w Jeleniej Górze produkuje obecnie pręty i rurki ze szkła ołowiowego do wyrobu żarówek oraz lamp radiowych. Produkcja huty zaspakaja zapotrzebowanie trzech krajowych fabryk żarówek oraz zapotrzebowanie fabryki lamp i aparatów radiowych w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku. Odbiorcą wyrobów huty jeleniogórskiej jest również zagranica, a w pierwszym rzędzie Czechosłowacja i Szwecja.

Huta Szkła Technicznego produkuje również różnego rodzaju szkło laboratoryjne, a więc krystalizatory oraz cylindry do gazu, klosze do lamp gazowych i łukowych i wiele innych drobnych artykułów, jak prowadnice dla przemysłu jedwabniczego, rurki dla przemysłu spożywczego. Rzeczy te wyrabiane są ręcznie przez hutników.

Huta zatrudnia ogółem 260 ludzi, z których najstarszym jest ob. Żardecki, hutnik, pracujący już 65 lat w tym zawodzie. Najlepszym pracownikiem huty jest ob. Górko, również hutnik, który niedawno obchodził 50-letni jubileusz swej pracy. Ob. Górko pochwalić się może największą wydajnością pracy. Wyrabia on około 150 proc. normy.

Kurs przodowników gimnastycznych

Jeszcze nie minęły echa zakończenia kursu przodowników bokserskich, a już podajemy z kolei zakończenie następnego kursu, a mianowicie przodowników gimnastyki. Dwutygodniowy ten kurs został zorganizowany jak poprzedni przez nasz Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu Zarządu Głównego w Chorzowie-Batorym. Celem kursu było przygotowanie grupy reprezentacyjnej naszego Związku, na pokazowe ćwiczenia gimnastyczne, które w szerszym programie odbędą się w czasie Ogólnozwiązkowych Igrzysk Sportowych w Polsce w roku bieżącym. Równocześnie ukończenie tego kursu zakwalifikowało absolwentów na stanowiska przodowników gimnastycznych w poszczególnych klubach naszego Związku. Systemem eliminacyjnym zostali powołani kandydaci z następujących klubów: Plania — Racibórz, Solvay — Kraków, Zryw — Racibórz, Perun — Mała Dąbrówka, Papiernia — Kalety, Azoty — Chorzów. Stan kursu wynosił 12 zawodniczek i 18 zawodników w sumie 30 uczestników.



Grupa przodowniczek gimnastyki

Zasadniczym przedmiotem kursu były ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach. W szczegółach 8-godzinny program dnia obejmował:

1) Gimnastykę poranną — zaprawa kondycyjna,
2) Ćwiczenia układów gimnastycznych — pokaz zbiorowy,
3) Ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach stopnia I, II i III,
4) Ćwiczenia piłki nożnej,
5) Wykłady teoretyczne, w zakres których wchodziły przedmioty:
   a) zaprawa gimnastyczna i jej ogólne znaczenie w sporcie,
   b) gimnastyka na przyrządach, sposób i zastosowanie jej w stopniach oraz różnych warunkach,
   c) gimnastyka podstawą umasowienia sportu,
   d) sport i jego znaczenie w życiu i pracy zawodowej.

Ćwiczenia od punktu 1—3 były przeprowadzone na podstawie instrukcji wydanej przez Związkową Radę Kultury Fizycznej K. C. Z. Z. Kierownikiem kursu był tow. Pustelnik Augustyn, mając do pomocy dwóch instruktorów gimnastycznych, a mianowicie tow. Brenzę Kunegundę i Rosta Teofila. Zakwaterowanie i wyżywienie uczestników kursu w kasynie Huty Batory było bez zarzutu, co w dużym stopniu ułatwiło przeprowadzenie programu. Kandydaci mimo eliminacji przeprowadzonej przez kluby sportowe nie tworzyli pod względem zaawansowania w gimnastyce równego poziomu. Dobór był raczej stosowany w odniesieniu do wieku, a przede wszystkim kondycji fizycznej. Nic też dziwnego, że na początku kursu wyłoniły się pewne trudności szczególnie u niezaprawionych nowicjuszy. Te niedomagania przeważnie mięśniowe, dość szybko ustąpiły dzięki troskliwej opiece instruktorów i racjonalnie przez nich stosowanych metod ćwiczebnych. Najlepszym dowodem tego jest to, że właśnie nowicjusze w zakresie gimnastyki pod koniec kursu wybili się swoimi postępami na czoło grupy przodowników gimnastycznych. Na podkreślenie zasługuje doskonała dyscyplina sportowa uczestników i zainteresowanie przedmiotem. Z nieoficjalnego wywiadu przeprowadzonego z kierownikiem kursu dowiadujemy się, że grupa żeńska wg opinii instruktorów zjednała sobie wyższą ocenę w kwalifikacji od męskiej, dzięki swej obowiązkowości i pilności. Szczególnie grupa żeńska osiągnęła doskonałe wyniki w ćwiczeniach na kółkach, poręczach i równoważni.

Według opinii kierownika, kurs tak potrzebny dla zasilenia kadr instruktorów gimnastycznych mógłby objąć szerszą liczbę kandydatów, gdyby nie brak sprzętu. Ćwiczenia odbywały się na sprzęcie pożyczonym i niekompletnym. Co prawda w niedalekiej już przyszłości, bo w jesieni Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu będzie dysponował 7 kompletami całkowitych uposażeń sal gimnastycznych, gdyż zamówione przez Komisję Centralną Związków Zawodowych komplety są już w robocie, mimo to pierwszy większy zakup sprzętu gimnastycznego jest w stosunku do zapotrzebowań wszystkich naszych klubów sportowych i ośrodków wychowania fizycznego niewystarczający. Cena jednego kompletu sali gimnastycznej jest niestety jeszcze dość wysoka, bo wynosi 300.000 zł. Jednak problem ten musi znaleźć jakieś rozwiązanie. Nie do pomyślenia bowiem jest prowadzenie tak ważnego działu wychowania fizycznego, jak gimnastyka bez należycie wyposażonej sali gimnastycznej. Sala gimnastyczna powinna być tym samym co świetlica dla każdego pracownika — magnesem. W niej koncentruje się, upowszechnia kultura fizyczna świata pracy, bez różnicy wieku. Wiek winien mieć swoje znaczenie tylko w podziale na grupy ćwiczących. Czyż możemy sobie wyobrazić prawdziwego sportowca bez zaprawy gimnastycznej, obojętnie w jakiejby dziedzinie sportu się specjalizował. Sale gimnastyczne muszą być stworzone we wszystkich większych zakładach pracy. W większych ośrodkach wychowania fizycznego, w większych miastach już istniejące sale gimnastyczne trzeba uzupełnić w potrzebny sprzęt i racjonalnie wykorzystać przez przydział sali gimnastycznej dla poszczególnych grup, co najmniej raz w tygodniu. Jedna większa sala gimnastyczna może tygodniowo obsłużyć 40 grup a 50-ciu ćwiczących, co w sumie daje 2.000, a przy kur-

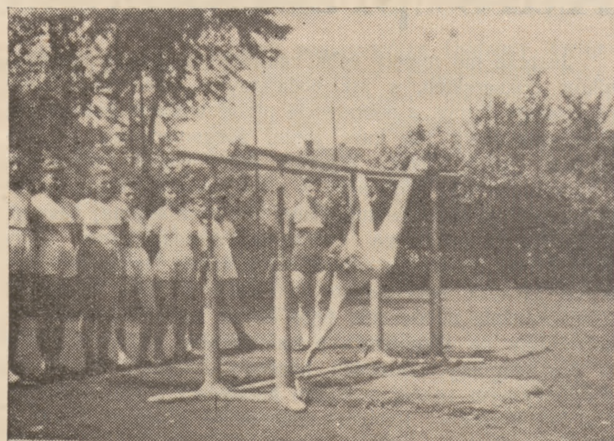


sach półrocznych wyniesie to 8.000 zawodników gimnastycznych rocznie. Miejmy nadzieję, że Związkowa Rada Kultury Fizycznej sprawę urządzenia odpowiednich sal gimnastycznych w najbliższym czasie szczęśliwie rozwiąże.

Zakończenie kursu przodowników gimnastycznych odbyło się uroczyście przy udziale przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego, w dniu 16 czerwca br. Uroczystość rozpoczęła się popisem gimnastycznym zespołu żeńskiego i męskiego oddzielnym, a następnie wspólnym.



Zarówno ćwiczenia jak i kondycja ćwiczących wywołały wśród egzaminatorów dużo pochwał i uznania. Na każdym kroku uwidoczniała się rzetelna praca instruktorów kursu oraz duża ambicja sportowa absolwentów. Szczególnie udatnie wypadły popisy figur gimnastycznych.



Po skończonym pokazie, w salach kasyna odbyło się zebranie absolwentów i wręczenie im świadectw ukończenia kursu. Do zebranych przemawiali członkowie Prezydium Zarządu Głównego tow. Antoni Arasimowicz wiceprzewodniczący i tow. Ciepliński Wojciech sekretarz.

Sekretarz tow. Ciepliński Wojciech, który w podziale resortów spraw, zajmuje się całokształtem wychowania fizycznego i sportu z ramienia prezydium Zarządu Głównego, w swoim przemówieniu scharakteryzował znaczenie ćwiczeń gimnastycznych w wychowaniu fizycznym mas pracujących. Wyraził on uznanie Zarządu Głównego za pilność i dobre chęci uczestników oraz zapewnił, że Prezydium w realizacji dalszego programu dołoży wszelkich starań, by gimnastyka stała się podstawowym i powszechnym przedmiotem kultury fizycznej naszego Związku. W imieniu Z. K. S. „Ruch" i Rady Zakładowej P. F. Chemicznej „Hajduki" przemówił tow. Buszkiewicz. Wspólne zdjęcia i miła pogawędka koleżeńska przy herbacie zakończyły uroczystość.

Z. K. S. »WARTA« DOCHODZI DO GŁOSU

Po kryzysie, jaki przeszła drużyna piłkarska Warteckiej Fabryki Celulozy i Papieru w Warcie w ubiegłym sezonie, nastąpiło wyjaśnienie. Zaznaczyło się to w rundzie rozgrywek wiosennych bieżącego roku.

Skład drużyny został uzupełniony, drużyna zmężniała, wzrosła tężyzna i ambicja sportowa — podniósł się poziom techniczny.

Z rozegranych spotkań okazało się, że B. kl. drużyna Złotego Stoku „Arsen" była przeciwnikiem niegroźnym, a jeżeli chodzi o rozegrany następny mecz eliminacyjny pomiędzy związkowymi klubami sportowymi, to przeciwnikiem słabszym.

Tabela rozegranych spotkań przedstawia się następująco. Gospodarze na pierwszym miejscu:

Złoty Stok „Arsen" — Warta, mecz towarzyski 4:3.
Warta — Grochów mecz tow. 4:1
Warta — P. U. T. T. Ząbkowice, mecz mistrz. 3:2
Warta — Hutnik, mecz mistrz. V. O. 0:3
Grochów — Warta, mecz mistrz. V. O. 0:3
Warta — Złoty Stok, mecz elimin. 4:3
Krośniarz, Głuszyce — Warta, mecz tow. 2:2
Warta — Krośniarz Gł., mecz tow. 4:0
Kop. „Jan", Szlagowa — Warta, mecz tow. 1:4
Warta — Włókniarz, Krosnowice, mecz tow. 8:1
Warta — kop. „Jan", Szlagowo, mecz tow. 6:2.

Reasumując wszystkie mecze, 2 spotkania przegrane, 1 remis i pozostałych 8 spotkań wygranych.

Ogólnie stosunek bramek 41:19 dla Warty.

Wyniki uzyskane z rozegranych spotkań dają nam pełny obraz, na jakim poziomie stanęła, poprzednio słaba drużyna Zw. K. S. „Warta".

Na wyróżnienie spośród graczy zasługują:

Lewy obrońca — Nowosiński Zygmunt — zawodnik bardzo ambitny, trzeźwy, o dobrej kondycji.

Bramkarz — Czyżycki Ryszard.

Prawy obrońca — Kreutzer Jerzy.

Lewy łącznik — Jagodziński Wiesław.

Niemniej jednak i pozostali gracze znajdują się w dobrej formie i zasługują na uznanie.

W dniu 1-go Maja 1948 r. odbył się również mecz old-boyów, z której to imprezy cały dochód został przeznaczony na budowę Wspólnego Domu w Warszawie.

Oprócz wyżej wymienionych imprez, drużyna piłki nożnej Zw. K. S. „Warta" zorganizowała w dniu „Święta Pracy" 1948 r. „Bieg Narodowy" na przełaj, w którym członkowie klubu odnieśli nieprzeciętny sukces, uzyskując w biegu na 2.000 m. doskonały wynik w czasie; Ramos Zdzisław 6 min. 50 sek., Cyganek Roman 6 min. 54 sek.

Wkrótce, t. j. w rundzie rozgrywek jesiennych, Zw. K. S. „Warta" stanie do eliminacyjnych rozgrywek o wejście do B. kl. Mamy nadzieję, że drużyna zadokumentuje swoją klasę, nie cofnie się ani o krok i będzie dążyła do zdobycia pierwszego miejsca.

I-sze półrocze akcji wczasów

Z dniem 30 czerwca b. r. zamknęliśmy I półrocze akcji wczasów pracowniczych. Nie od rzeczy będzie zrobić krótki przegląd z osiągniętych wyników za ten czas, jakkolwiek sezon zimowo - wiosenny był z natury rzeczy słabszy pod względem frekwencji, a nowo wprowadzone zarządzenia dla usprawnienia akcji zaczęły dopiero wchodzić w życie. Niemniej w swoich wynikach odbija on mocno w sensie korzystnych osiągnięć w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zapowiedziany I etap centralizacji akcji wczasów, ustalony na początku bieżącego roku, miał w pierwszym rzędzie zrealizować wzrost frekwencji pracowników fizycznych, zapewnić sprawiedliwy wybór kandydatów i usprawnić zaopatrzenie domów wypoczynkowych w szczególności pod względem żywnościowym.

Zarząd Główny naszego Związku przyjął w myśl tych zarządzeń z dniem 1 stycznia 1948 r rozdzielnictwo miejsc we wszystkich domach wypoczynkowych, przeznaczonych dla członków związku, oraz formalności skierowań na wczasy.

Przed i po konferencji spalskiej mieliśmy spore grono osób nastawionych krytycznie i z małym zaufaniem odnoszących się do tej inowacji. Dane statystyczne za I półrocze bieżącego roku dają obraz dużego sukcesu, a zarazem są zapowiedzią, że II półrocze, w okresie lata i jesieni, sukces ten podwoi.

Liczba uczestników wczasów pracowniczych wzrasta z miesiąca na miesiąc, w stosunku do roku 1947-go, osiągając w niektórych miesiącach I półrocza nawet 600 proc. Dla przykładu podajemy zestawienie frekwencji osobowej niektórych domów wypoczynkowych, oraz zestawienie ilościowe I półrocza wg miesięcy, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Tabela I — Frekwencja uczestników

Nazwa dowu wypoczynkowego	Fizyczn.	Umysł.	Kobiet	Mężczyzn	Razem
„Koksochemia", Karpacz	45	25	25	45	70
„Wierchy", Wisła	24	9	13	20	33
„Bibułka", Karpacz	7	7	4	10	14
„Korfantówka", Duszniki	—	3	1	2	3
„Krokus", Szklarska Poręba	10	19	19	10	29
„Wolność", Duszniki	2	6	5	3	8
„San Remo", Kudowa	1	6	1	6	7
„Melchior", Zakopane	4	26	13	17	30
razem	93	101	81	113	194

Miesiąc styczeń, pierwszy miesiąc centralizacji akcji wczasów, przynosi stosunek 1:1 fizycznych do umysłowych i poważny wzrost frekwencji.

Tabela II

Miesiąc	1947 r.	1948 r.	% wzrostu
I styczeń	93	194	208,6
II luty	172	302	176,2
III marzec	55	246	447,3
IV kwiecień	78	133	170
V maj	420	735	175
VI czerwiec	715	1608	225
razem	1533	3234	—

Frekwencja pracowników fizycznych w roku 1947 w miesiącach najbardziej ożywionych nie przekraczała 17 proc., podczas gdy w roku bieżącym już w I półroczu daje średnią 49,8 proc.

Kontrolujemy
domy wypoczynkowe

Z początkiem lipca br. została przeprowadzona z ramienia Zarządu Głównego ZZPPCh. kontrola naszych domów wypoczynkowych w Kudowie i Dusznikach.

Kontrola potwierdziła słuszne zażalenia wczasowiczów w domu wypoczynkowym „Lwowianka" w Kudowie, głównie pod względem niedostatecznej aprowizacji. Trzyrazowy posiłek dzienny określono jako niewystarczający, przy czym stwierdzono szereg usterek w prowadzeniu gospodarki artykułami żywnościowymi i nieprawidłowe księgowanie. Według rozliczeń, prowadzonych domowym sposobem, nie można było ustalić właściwego kosztu wyżywienia dziennego. Kartoteka magazynowa niezgodna ze stanem faktycznym. Na zapytanie, dlaczego tylko trzy razy dziennie podaje się posiłek, kierowniczka domu wypoczynkowego usprawiedliwiła to ograniczonym budżetem, zaznaczając, że wolno jej rozchodować na jedną osobę tylko 200 zł dziennie, co nie jest wystarczającą sumą na dobre wyżywienie. Kontrola obliczyła koszt wyżywienia w dniu 2 lipca (dzień bezmięsny, zasadniczo droższy od innych dni) i okazało się, że koszt śniadania wynosił 32 zł, obiadu 65 zł, a kolacji 81 zł. W zaokrągleniu wydatkowano na jedną osobę w tym dniu 180 zł, przy niewłaściwej kalkulacji towarami np. za dużo mleka na śniadanie oraz niepotrzebne spotrzebowanie śmietany do obiadu. Mimo tej wadliwej kalkulacji pozostała jeszcze kwota 20 zł na osobę do dyspozycji, za którą można by było wydać czwarty posiłek. Na tej podstawie kontrola zarządziła wydawanie podwieczorków.

Stwierdzono dalej, że w banku na koncie „Lwowianki" znajdowały się poważne sumy do podjęcia w czasie, gdy wczasowicze byli zmuszeni zakupywać żywność za własne pieniądze. Kierowniczka domu wypoczynkowego mimo zażaleń na niewystarczające wyżywienie, nie

odniosła się w tej sprawie do swych władz przełożonych, pomijając ten fakt lekceważeniem.

Kontrola domu wypoczynkowego „San Remo" w Kudowie wykazała mimo braku sprawozdań, rachunki na zakupioną żywność w porządku. Żadnych zażaleń odnośnie wyżywienia względnie innych niedomagań kontrola nie stwierdziła i uznała, że posiłki wydawane są dobre tak pod względem jakości, jak i ilości. — Kierowniczka domu usprawiedliwiła brak sprawozdań i kartotek — nawałem pracy, twierdząc zresztą słusznie, że nie jest w stanie prowadzić dobrze kuchnię i kancelarię. Parokrotna prośba o przydzielenie siły pomocniczej, skierowana pod adresem Zjednoczenia administrującego domem została jak dotychczas bez skutku. Kontrola uznała, że winę za niedomagania spowodowane w „San Remo" ponosi ref. socjalny i personalny Zjednoczenia. Zaznaczyć należy że C. Z. P. Ch. ze swej strony nakazywał administracji Zjednoczenia załatwienie tej sprawy.

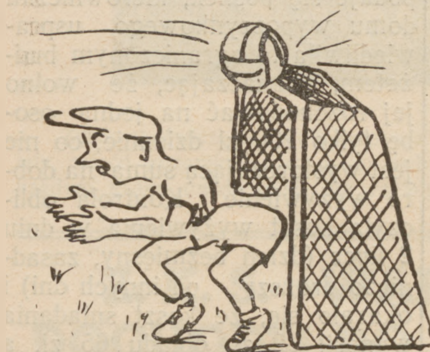
Trzecia kontrola dotyczyła domu wypoczynkowego „Korfantówka" w Dusznikach. Wszelkie sprawozdania znaleziono w stanie wprost idealnym. Wyżywienie wczasowiczów bardzo dobre, składające się z 4-ch posiłków, przy kalkulacji kosztów dziennej 160 zł na osobę. Na uznanie zasługuje współżycie kierownika domu wypoczynkowego tow. Burharda Hipolita z wczasowiczami. Każdy turnus pozostawił za sobą czyste kartki książki zażaleń, wpisuiac do pamiętnika domu istne pochwalne hymny.

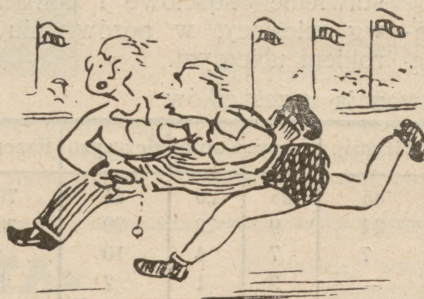
Kontrola tych trzech domów dała charakterystyczny wynik kwalifikacji kierownictwa, poparty dowodami rzeczowymi i opinią wczasowiczów. Sprawozdanie kontroli z ramienia Zarządu Głównego wykazało dobitnie, że rzetelna praca i społeczne do niej podejście kierownictwa, oraz poparcie tegoż przez czynniki administrujące są zasadniczą podstawą do uporządkowania i uzdrowienia stosunków w naszych domach wypoczynkowych. Wyniki dalszych inspekcji będziemy podawać w następnych numerach naszego miesięcznika.

SPORTOWY KONKURS ROZRYWKOWY!

ZA NAJBARDZIEJ DOWCIPNE TYTUŁY 2.000 zł. NAGRODY —

TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZAŃ 15 WRZEŚNIA 1948













Wydawca :Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.

Redaguje Kolegium | Adres Redakcji i Administracji: „Pracownik Chemiczny", Katowice — Matejki 3.

Telefon 322 - 87. | Cena ogłoszeń: 1 str. — 15 tys. zł, ½ str. — 8 tys. zł, ¼ str. — 5 tys. zł.

Konto PKO — Katowice III. — 1447. Wydział Prasowy

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", Katowice, ul. Sobieskiego 11 — R 18199.